



# drugi Co Tydzień

Nr 19 (50) Rok III Wrocław, 15 grudnia 1993 r. NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk

Gdy ujrzeli gwiazdę bardzo się uradowali.  
Weszli do domu i zobaczyli Dziecię  
z Matką Jego, Maryją,  
upadli na twarz i oddali mu pokłon.  
I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary:  
złoto, kadzidło i mirrę.

(Mt 2,11)

W dniach Świąt Bożego Narodzenia  
i na Nowy Rok 1994,  
życzę moim drogim Siostram i Braciom  
z "Solidarność"  
radości z codziennego odkrywania  
swojej gwiazdy,  
ze spotkania Dzieciątka  
wraz z Matką Jego  
i z ofiarowania skarbów swoich serc

*Janusz Wójcik*



## 6 grudnia 1993

### odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu.

Zebranie rozpoczęło od uregulowania rachunków z Regionem Zagłębie Miedziowe. Sprawa dotyczyła spłaty odsetek od pożyczonych przez nasz Region przed ponad rokimi sumy 200 mln zł. Do spłaty pozostały już jedynie odsetki w wysokości 100 mln zł. Sumę tę ZR postanowił obniżyć "ze względu na dobre sąsiedztwo" do 40 mln, które w ratach mają do końca czerwca przyszłego roku trafić do kasy ZR.

Jacek Swakoń szef miedziowej "Solidarności" zwrócił się także z prośbą o pomoc w sfinansowaniu wydatków związanych z procesem o zabójstwo trzech uczestników lubińskiej manifestacji w sierpniu 1982 roku. Sprawa toczy się w sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu. ZR postanowił przeznaczyć na ten cel 10 mln zł.

### Bez osłonek o "Cukrowni"

Następnym punktem posiedzenia ZR była debata nad wnioskiem w sprawie skreślenia Komisji Zakładowej przy Cukrowni Wrocław.

Janusz Wolniak odczytał wniosek wraz z uzasadnieniem. Wynikało z niego, że KZ przy Cukrowni "Wrocław" nie wywiązała się ze zobowiązań statutowych. Nie przeprowadziła wyborów do organizacji zakładowej, odmawiała udostępnienia Zarządowi Komisarycznemu listy członków Związku w zakładzie, pozostawiła bez odpowiedzi pisemne wezwania na rozmowy.

Dodatkowo Przewodniczący KZ startował w wyborach do parlamentu z listy BBWR.

Problem wywołał dyskusję i sprzeczne opinie na temat wykreślenia. Zdaniem Michała Zastrockiego "rozrabia przewodniczący a skutki spadają na członków całej organizacji zakładowej. Powinniśmy ustalić po czyjej stronie stoi wina" oraz "czy Zarząd Komisaryczny zrobił wszystko co było możliwe, by zażegnać konflikt".

I tę opinię podzieliła większość członków ZR głosując za odroczeniem decyzji do stycznia przyszłego roku. Michał Zastrocki jako pomysłodawca ponownienia próby porozumienia się z KZ przy Cu-

krowni został włączony do Zarządu Komisarycznego.

### Chmury nad Barytem

Następnie Jerzy Langer omówił sytuację w Kopalni Barytu "Boguszów". Mimo prowadzonych rozmów nie zanosi się w najbliższym czasie na konkretne działania strony rządowej zmierzające do określenia losów kopalni i pracujących tam ludzi.

### Pierwszy kwartał 1994

Jednogłośnie zaaprobowano wniosek o zwołanie Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk. Do końca marca 1994 powinni spotkać się delegaci, aby wypełnić statutowy obowiązek zwołania zjazdu w połowie kadencji. Michał Zastrocki zaproponował powołanie zespołu przygotowującego tematykę obrad. Od pewnego czasu T. Wójcik spotyka się systematycznie z delegatami, aby w węższym gronie poznać opinie ludzi i przekonać do zmian w Związku. Podczas planowanego Zjazdu powinno wyklarować się kwestie podziału składek, ordynacji wyborczej, rozliczenia ZR z dotychczasowej działalności, sprawy personalne - powinien to opracować zespół, "jest potrzebna wstępna dyskusja w prasie związkowej".

### Związek w terenie

Obradom przystuchiwali się związkowcy z Oławy, Brzegu, Milicza. Przyjechali do Wrocławia bowiem członkowie ZR, chcieli przed podjęciem decyzji o powołaniu struktur terenowych Związku, wysłuchać bezpośrednio zainteresowanych. Ponieważ przygotowane na Prezydium ZR zmiany są zgodne ze Statutem, oraz niewątpliwie pomogą związkowcom w terenie przegłosowano, że zamiast MKK powinny powstać MOZ-y. Szczegółowe rozwiązania pozostawiono w gestii Prezydium ZR, które będzie składać sprawozdanie z wyniku działań. Kazimierz Żyto z Milicza wyrażał swoje zadowolenie z decy-

ciąg daleczy na str. 3

W dniu 9 grudnia 1993 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarła nasza nieodżałowana koleżanka

## Zofia Nowicka

Przeżyła zaledwie 54 lata. Pracowała jako technik rentgenowski w pracowniach RTG najpierw Specjalistycznego Zespołu Onkologicznego, a od kilkunastu lat w Szpitalu im. T. Marciniaka.

Matka dwóch synów, których wychowała na dobrych ludzi i wzorowych Polaków, babcia - czterech wnucząt.

Od pierwszej chwili włączyła się do prac nad utworzeniem Związku "Solidarność". W latach 1980-81 była przewodniczącą Komisji Wydziałowej NSZZ "Solidarność" Szpitala im. T. Marciniaka. W okresie stanu wojennego ofiarnie działała w podziemnych strukturach, za co zapłaciła kilkumiesięcznym pobyt w obozie w Goldapi.

W roku 1988 weszła w skład jawnej Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" odtwarzającej Związek. W roku 1989 zostaje wybrana przewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Z.O.Z. Krzyki, a po reorganizacji KZ przy Szpitalu im. T. Marciniaka. Była delegatem na dolnośląski Zjazd Delegatów Dolny Śląsk i na Zjazd Delegatów RKK Służby Zdrowia.

Cały swój wolny czas poświęcała pracy związkowej, rozumiejąc jak mało kto, potrzeby i cele Związku.

Jako koleżanka, zawsze uśmiechnięta zawsze chętna do niesienia pomocy, niezwykle ofiarna.

Będzie nam Jej zawsze brak.

Koleżanki i Koledzy  
NSZZ "Solidarność" Specjalistycznego  
Szpitala Zespołowego

Z ogromnym żalem i bólem łączymy się w tych tragicznych dniach z Rodziną naszej Koleżanki

Ś.P.

### Zosi Nowickiej

wspaniałego Człowieka, "goldapianki", bez reszty oddanej wielkiej sprawie wolności i "Solidarności".  
Pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Regionalna Rada Sekcji Służby Zdrowia  
NSZZ "Solidarność" - Dolny Śląsk

Z ogromnym bólem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odeszła od Nas nasza Koleżanka

Ś.P.

### Zofia Nowicka

Była człowiekiem wielkiego serca i to serce należało do Solidarności.

Zarząd Regionu  
Dolny Śląsk  
NSZZ "Solidarność"

zji tym bardziej, iż wyprzedzając uchwałę ZR już przez cały dzień gościli związkowego prawnika z Wrocławia. Barbara Sosnowska reprezentująca MKK Oława oraz Kazimierz Fabian z Brzegu w rozmowie na korytarzu twierdzili, że podniesie to jakość pracy związkowej.

## Rejonowe Biura Pracy

Związek uczestniczy w działaniach Biur Pracy. Jednak część dotychczasowych przedstawicieli nie wywiązywało się rzetelnie z tego obowiązku dlatego w pierwszym głosowaniu odwołano związkowych przedstawicieli w tych biurach.

Następnie powołano przedstawicieli w Rejonowej Radzie Zatrudnienia w:

- Oleśnicy - p.Hieronima Boryckiego
- Świdnicy - p.Adama Lubienieckiego
- Bystrzycy Kłodzkiej - p.Mariana Urantówkę i p.Władysława Matyjaszkiewicza.

## Jeszcze o wyborach

Jacek Rugieł przedstawił szczegółowe rozliczenie wyborów z rozbiorem na oba województwa. Skarbnik Przemysław Bogustawski tłumaczył sposób podjęcia pieniędzy z tzw. rewindykacji. Dopiero teraz ZR oficjalnie na piśmie podziękował szefowi kampanii wyborczej za trud i niezwykle zaangażowanie. Bolesną sprawą nierzetelnego dostarczenia materiałów wyborczych przez Poczta Polską do mieszkańców wrocławskiego i wałbrzyskiego skomentował T. Wójcik "w tym wypadku poczta nie jest firmą usługową, lecz przedsiębiorstwem politycznym".

## Zdrowie kontra wojewoda

Zofia Rajczakowska, która była przedstawicielem ZR w negocjacjach z wojewodą zrelacjonowała przebieg rozmów, które doprowadziły do podpisania protokołu o problemach wrocławskiej służby zdrowia. Niestety na sali nie było nikogo z zainteresowanych czyli przedstawicieli Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia. Został osiągnięty postęp, chociaż nadal odpowiedzialnym w UW za wrocławską opiekę medyczną jest S. Cebrat, na którym ciąży votum nieufności środowiska.

## Nauczyciele kontra kuratorium

O problemach nauczycieli, czyli kolejnej grupie pracowniczej, która ma nieść ciężkie koszty utrzymania z wydatków budżetowych mówił Janusz Wolniak. Aktualnie po fiasku rozmów z kuratorium, toczą się sprawy w sądach o rewaloryzację plac i potrąceń za strajk. Niestety w zależności od województwa, sprawy są lepiej lub gorzej załatwiane. Przykładowo w wojewód-

dokonczanie na str. 4

## Strajk okupacyjny w Kopalni Barytu "Boguszów" trwa nadal.

## Stanowiska

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się do Regionalnej Sekcji Oświaty i innych branż, w których nie są uporządkowane struktury i nazewnictwo zgodnie ze Statutem o dostosowanie w/w spraw do stanu prawnego.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk oczekuje od Prezydium Komisji Krajowej zdecydowanego wystąpienia do Rządu RP, by ustawy Kodeksu Pracy były negocjowane z NSZZ "Solidarność" oraz żąda wystąpienia do MOP z protestem o łamanie zasady trójstronności w związku z przyjętym trybem wprowadzenia zmian w Kodeksie Pracy.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk stoi na stanowisku, że Związek NSZZ "Solidarność" powinien przystąpić do wyborów samorządowych samodzielnie.

## Podziękowanie

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk składa podziękowanie za szczególne zaangażowanie w kampanii wyborczej w wyborach do Sejmu i Senatu kol. Zbyszkowi Senkowskiemu, kol. Andrzejowi Kańskiemu i kol. Jackowi Rugielowi.

## Apel

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zwraca się do wszystkich Komisji Zakładowych o pomoc finansową Zarządowi Regionu Zagłębie Miedziowe, które prowadzi postępowanie sądowe przeciwko sprawcom tragicznych wydarzeń w Lubinie w 1982 r. i związanych z tym kosztami wynajęcia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Datki można wpłacać na konto Z.R. Zagłębie Miedziowe:  
**383800-5249-132 Bank Zachodni Oddział Legnica**

## Uchwały

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk po rozpatrzeniu wniosku Z.R. Zagłębie Miedziowe z dnia 3.09.1993 r. w/s spłaty odsetek podjął decyzję o spłacie odsetek od długu w wysokości 40 mln zł, dając termin Zagłębiu Miedziowemu do końca czerwca 1994r.

Sposób spłaty ustali skarbnik Z.R.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk po rozpatrzeniu pisma z dnia 25.11.1993 r. Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe przeznacza 10 mln zł na sfinansowanie

oskarżyciela posiłkowego w procesie przeciwko sprawcom tragicznych wydarzeń w Lubinie 82 oraz upoważnia Prezydium Z.R. do uruchomienia 10 mln zł o ile nie zostanie uzbierana odpowiednia kwota.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk postanawia, aby Walny Zjazd Delegatów odbył się zgodnie z uchwałą poprzedniego WZD nie później niż do końca I kwartału 1994 r.

Do dokładnego ustalenia terminu Walnego Zjazdu Delegatów Regionu upoważniło będzie Prezydium Z.R.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk wyraża zgodę na ustanowienie biur Z.R. w terenie. Sprawy funkcjonowania i obsady biur Z.R. powierza prezydium.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk powołuje przedstawicieli do wojewódzkich rad zatrudnienia na terenie województwa wrocławskiego oraz Delegaturę Z.R. w Wałbrzychu na terenie województwa wałbrzyskiego.

Prawo składania do Z.R. pisemnych wniosków zgłaszających kandydatów na członków rad zatrudnienia posiadają:

- organizacje zakładowe,
- regionalne sekretariaty branżowe,
- regionalne sekcje branżowe,
- członkowie ZR

z obszaru funkcjonowania rejonowego biura pracy. Odwołanie następuje na tych samych zasadach jak powołanie. Wybór przedstawicieli dokonywany jest na podstawie Ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu z dnia 16.10.1991r. Dz.U. Nr 106 z 1991r.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk odwołuje swoich przedstawicieli w Rejonowych Radach Zatrudnienia w:

1. Oleśnicy - p.Jerzego Muzykę i p.Zbigniewa Gabrysiaka,
2. Strzelinie - p.Zenona Bułasa
3. Trzebnicy - p.Alicję Szymańską
4. Bystrzycy Kłodzkiej - p.Barbarę Marek i p.Bogdana Wójcika.

Jednocześnie powołuje na swojego przedstawiciela w Rejonowej Radzie Zatrudnienia w:

- Oleśnicy - p.Hieronima Boryckiego
- Świdnicy - p.Adama Lubienieckiego
- Bystrzycy Kłodzkiej - p.Mariana Urantówkę i p.Władysława Matyjaszkiewicza.

\*\*\*

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk poszerza skład Zarządu Komisarycznego Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" w Cukrowni Wrocław o osobę Michała Zastrockiego.

Wrocław, 6.12.1993 r.

dztwie wałbrzyskim o czym mówiła Magda Szczurowska sądy rozstrzygają sprawy o potrącenia za strajk majowy na korzyść pracowników. We Wrocławiu mimo spraw w sądzie i bezpośrednich rozmów T. Wójcika z kuratorem Ewą Tomaszewską nadal utrzymano potrącenia za strajk.

## NSZZ "Solidarność" blisuje do samorządów

Grudniowy ZR rozpatrywał też kwestie udziału NSZZ "Solidarność" w wyborach samorządowych 1994 roku. W dyskusji padało wiele głosów, jednak świadomość, że w nowym roku część gmin może stać się właściwym pracodawcą dla nauczycieli, dla pracowników służby zdrowia i domów pomocy społecznej, dla pracowników instytucji artystycznych, zaważyła na decyzji o potrzebie samodzielnego udziału Związku w nadchodzących wyborach.

## Pamięć, zaduma i nauka na przyszłość

Grudzień 1981 był czasem, w którym NSZZ "Solidarność" poddana była próbie sił. Po latach Związek okrzepł w strukturach i w formach działania. Jednak pamięć wydarzeń Grudnia 1970 i stanu wojennego jest ciągle żywa. Dlatego na 12 grudnia zamówiona została msza święta: we Wrocławiu w kościele pod wezwaniem św. Augustyna, a w Wałbrzychu w kościele p.w. Aniołów Stróżów. Do uczestnictwa w tych uroczystościach oprócz przedstawicieli

ZR zaproszeni zostali wszyscy członkowie Związku. 17 grudnia w Gdyni zostanie odsłonięty pomnik ku czci zamordowanych robotników w 1970 roku. Dlatego na te uroczystości został zorganizowany wspólny autokarowy wyjazd. Omawiano jednocześnie zasady uczestnictwa reprezentacji ZR w uroczystościach rocznicowych na terenie całego kraju. Szczegółowe decyzje zostaną podjęte na kolejnym posiedzeniu. Wstępnie zaproponowano godność chorążego dolnośląskiego pocztu sztandarowego Zofii Rajczakowskiej.

## Kodeks Pracy

Janusz Łaznowski bardzo szczegółowo przedstawił prace zespołu do spraw opiniowania projektu nowego Kodeksu Pracy. Zdaniem zespołu związkowego, w którego skład wchodził Janina Białowąs, Krzysztof Lubowicz, Michał Zastrocki proponowane zmiany w większości mają charakter kosmetyczny. Dlatego zespół opracował dokument, w którym pokusił się o przygotowanie zmian Kodeksu Pracy pod kątem interesów pracowniczych a w tym związkowych. Związek chce, aby wszystkie soboty były wolne od pracy, aby ograniczyć pracodawcom możliwość zatrudniania ludzi przez dłuższy czas na umowach-zleceniach. Ponieważ proponowane zmiany dotyczą spraw urlopowych, emerytalnych, zwolnień chorobowych, związkowych etc. szersze omówienie przekazemy w najbliższym numerze Co Tydzień. ZR upoważnił Tomasz Wójcika, aby na najbliższej sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy oprotestował sposób wprowadzania zmian w nowym Kodeksie Pracy.

## Płace w częściach i po czasie

Piotr Bednarz sygnalizował dowolność wielu kierownictw zakładów pracy w rozdziale płac, przenoszenia środków na funduszach socjalnych i mieszkaniowych. Jest sytuacja niekorzystna dla pracowników, gdy dyrekcje przesuwają terminy wypłat. Dlatego ZR powinien zainspirować poszczególne Komisje Zakładowe, aby i ten problem ująć w zakładowych porozumieniach płacowych z dyrekcją.

## Pipowlec czy związkowiec?

Ponownie wróciła na obrady ZR sprawa członka Związku Andrzeja Dorożyńskiego, który jako pracownik Państwowej Inspekcji Pracy zdaniem Dariusza Mikosy działa na szkodę członków NSZZ "Solidarność". Ponieważ podnoszona przez A. Dorożyńskiego kwestia związana jest z tradycyjnymi nazwami i nieaktualnym zakresem działania struktur oświatowych podjęto uchwałę, zgodną z ustaleniami Komisji Krajowej o uporządkowaniu związkowych struktur oświatowych. Niestety postawa A. Dorożyńskiego to nie tylko etyka związkowa, lecz i gra polityczna. Według opinii członków ZR trzeba to dokładanie zbadać, szczególnie gdy wymieniony "wypowiada się na spotkaniu w Świdnicy z Jarosławem Kaczyńskim jako reprezentant Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk. Być może na następnym posiedzeniu ZR, które wyjątkowo zaplanowane zostało na drugi poniedziałek stycznia sprawa powróci.

jo i th



## Motet na Boże Narodzenie

Chata była uboga,  
Oslaniała od wiatru.  
Ponad strzechą kometa  
Z warkoczem jak tęcza!

Namalowałem taką  
Całą w kwiatkach i wieńcach.  
Do niej najprostsza droga  
Oświetlona neonem na przestrzał!

A ja - wezmę skrzypeczki lipowe.  
Ja fujarkę z wierzbiny.  
Kolędy stare i nowe  
Na wesele dla Bożej Dzieciny!

Na radość światu i ludziom,  
Na pokój i szczęście.  
Aby nie szli schyleni od trudu,  
Aby na piersiach piękniało serce.

Leon Krzemieniecki

## Pan Waldemar Pawlak Premier RP

Jako członek Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" upoważniony do prowadzenia sprawy sporu zbiorowego z Rządem RP, dot. Porcelany "Wałbrzych" S.A., zwracam się do Pana Premiera o osobistą interwencję w powyższej sprawie, którą mam nadzieję doprowadzić do pozytywnego jej zakończenia, to znaczy do zwrotu zagrabionego majątku narodowego jej prawowitemu właścicielowi czyli Skarbowi Państwa. Pragnę podkreślić, że NSZZ "Solidarność" od samego początku zajmowania się tym problemem, żądając unieważnienia umowy kupna - sprzedaży (grudzień 1992 r. - Uchwała Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk), podnosi sprawę nieprawidłowego przygotowania i przeprowadzenia samej sprzedaży z naruszeniem prawa oraz interesu społecznego, a nie jak to chce widzieć Ministerstwo Przekształceń

Własnościowych sprowadzając problem do niewywiązywania się "właścicieli" Porcelany z umowy zawartej z w/w Ministerstwem. Nie widząc zainteresowania się tą sprawą, mimo obietnic wyborczych, głównie przez przedstawicieli ugrupowań politycznych obecnie sprawujących władzę, jak też wymienionego wcześniej Ministerstwa (rozmowa telefoniczna z Min. Kaczmarkiem 2 XII 1993 r.), zwracając się do Pana w imieniu Komisji Krajowej NSZZ "S" liczę na szybką reakcję i skuteczne działania, na które czeka m.in. zniecierpliwiona załoga Porcelany "Wałbrzych".

Z upoważnienia KK NSZZ "S"

Jerzy Langer

członek KK NSZZ "S"

Wałbrzych, 2 XII 1993 r.

Stanowisko Prezydium ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk ws. kopalni barytu na str. 15

## Prezydium KK

### Rząd ma obowiązek negocjować

Prezydium Komisji Krajowej stoi na stanowisku obowiązku negocjowania tych wszystkich doraźnych działań Rządu, które mogą uszczuplić lub naruszyć interesy pracownicze, jak i prawa pracownicze lub związkowe. Dotyczy to również wszystkich działań MPIPS związanych z "Programem przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia jego negatywnych skutków".

Stanowisko Prezydium KK Nr 157/93 w/s negocjowania Programu przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia jego negatywnych skutków

### Zasiłki dla bezrobotnych

W związku z utrzymywaniem się wysokiej stopy bezrobocia w rejonach szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym i brakiem skuteczności aktywnego zwalczania bezrobocia przez dotychczasowe rządy Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "S" po raz kolejny zwraca się do Rządu o:

1. przedłużenie okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych na okres zimy (do 31 marca 1994) w przypadku gdy bezrobotni są pozbawieni ofert pracy i z dochodem rodzinnym poniżej minimum socjalnego;

2. wprowadzenie zasiłków przedemerytalnych wg porozumienia podpisanego ze Związkiem 25.01.1993

3. zapewnienie środków na pomoc socjalną dla długotrwale bezrobotnych w tym dodatku mieszkaniowego;

4. rozszerzenie ulg podatkowych związanych z tworzeniem nowych miejsc pracy zwłaszcza dla absolwentów.

Stanowisko Prezydium KK Nr 158/93 w/s bezrobocia w rejonach szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym

### Aktywne zwalczanie bezrobocia

W związku z utrzymującą się wysoką stopą bezrobocia na terenie całego kraju

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwraca się do Rządu RP o:

- zwiększenie środków w budżecie Państwa na rok 1994 na aktywne zwalczanie bezrobocia,

- wstrzymanie zwolnień grupowych w państwowych zakładach pracy i gałęziach przemysłu i rolnictwa do czasu przedłożenia przez Rząd planów restrukturyzacji tych zakładów włącznie z programami re kwalifikacyjnymi załóg i programami osłonowymi.

Stanowisko Prezydium KK Nr 159/93

Gdańsk, 30.11.1993

### Brak realizacji porozumienia

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" po wysłuchaniu sprawozdania ze spotkania wyjaśniającego w sprawie sporu zbiorowego między KK a Rządem RP o brak realizacji porozumienia między rządem a Komitetem Strajkowy WSK - PZL Mielec z 20 listopada 1993 r. postanawia wystąpić do Rządu RP o pilne skierowanie do Sejmu projektu zmiany w ustawie o zatrudnieniu i bezrobociu przewidujące wprowadzenie świadczeń przedemerytalnych w kształcie wynegocjowanym z NSZZ "Solidarność" 25 stycznia 1993 r. Projekt ów przewidywał, m.in., że świadczenia przedemerytalne będą przysługiwały osobom, z którymi rozwiązano umowę o pracę od 27 stycznia 1990 r. do 31 grudnia 1994 r. w regionach zagrożonych wysokim bezrobociem strukturalnym w wysokości 52 % przeciętnego wynagrodzenia, jednak nie mniej niż zasiłek dla bezrobotnych lub płaca minimalna.

Stanowisko Prezydium KK Nr 161/93

Gdańsk, 7.12.1993 r.

### Zalecenia dla komisji rewizyjnych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zaleca komisjom rewizyjnym krajowych sekretariatów branżowych przeprowadzenie kompleksowej kontroli gospodarki finansowej właściwych sobie Sekretariatów.

Sprawozdania z przeprowadzonej kontroli należy złożyć w Dziale Branżowym KK do końca lutego 1994 r.

Decyzja Prezydium KK Nr 169/93

### Złamanie zasady trójstronności

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" stwierdza, że nastąpiło złamanie przez Rząd RP zasady trójstronności wynegocjowanej w ubiegłym roku. Zasada ta przewidywała uzgodnienia aktów prawnych między pracodawcami, związkami zawodowymi i rządem, a uzgodnione akty miały być bez zmian uchwalone przez sejm. Jeśli dziś praca nad "Paktem o przedsiębiorstwie" toczy się bez pracodawców i niektórych central związkowych pracujących nad "paktem", w tym NSZZ "Solidarność" - to jest złamanie trójstronności.

Po drugie, w toczących się dziś pracach pominięto utworzenie instytucji Skarbu Państwa czy uwłaszczenie społeczeństwa, które również było zapisane w "Pakcie".

Po trzecie, w "Pakcie" była przewidziana Komisja Trójstronna, która miała być powołana ustawą sejmową, by nadzorować "trwałe porozumienie głównych sił społecznych: pracowników, pracodawców oraz rządu w kwestii polityki dochodowej". Projektu takiej ustawy "przygotowanej w porozumieniu ze związkami zawodowymi i Konfederacją Pracodawców Polskich" do dziś nie ma.

Jest to złamanie zasad uzgodnionych w roku ubiegłym tym groźniejsze, że pozostaje w jaskrawej sprzeczności z deklaracjami przedstawicieli Rządu RP o przestrzeganiu podpisanych ze Związkiem porozumień i ustaleń.

Stanowisko Prezydium KK Nr 166/93

### Ratyfikowanie Konwencji MOP

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwraca się do Rządu RP o podjęcie prac legislacyjnych w celu ratyfikowania Konwencji MOP Nr 1 i 30 dotyczących czasu pracy.

Stanowisko Prezydium KK Nr 164/93

### Złamanie ustawy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" stwierdza, że Rząd RP łamie ustawę o związkach zawodowych jednostronnie skracając trzydziestodniowy termin, który przysługuje związkom zawodowym do wyrażenia opinii dotyczących aktów prawnych. Ostatnio takie postępowanie zastosował Minister Płacy i Polityki Socjalnej w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów o czasie pracy w zakładach pracy.

Stanowisko Prezydium KK Nr 165/93

### Nowelizacja Kodeksu Pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" wystąpiło 23.11.1993 r. do Rządu RP z wnioskiem o rozpoczęcie negocjacji w sprawie nowelizacji Kodeksu Pracy.

Zignorowanie tego wniosku i przedstawienie przez Rząd do zaopiniowania jednostronnie zrehabilitowanego projektu nawiązuje do praktyki dyktatury komunistycznej całkowitego lekceważenia udziału reprezentacji pracowniczej w procesie legislacyjnym.

Prezydium KK wnosi do Komisji Krajowej o stanowczy protest wobec stosowanego przez Rząd trybu nowelizacji Kodeksu Pracy.

Stanowisko Prezydium KK Nr 163/93

Gdańsk, 7.12.1993

# Raport finansowy

o źródłach pozyskanych funduszy oraz o poniesionych wydatkach na cele wyborcze w wyborach do Sejmu i Senatu w województwie wrocławskim.

## A) Źródła pozyskanych funduszy

1. Dofinansowanie z Zarządu Regionu - 360.000.000 zł
2. Wpływy z Komisji Zakładowych - 342.244.100 zł
3. Zwrot poniesionych kosztów - 48.200.000 zł

Ogółem - 750.444.100 zł

## B) Wydatki poniesione na cele wyborcze

### I Funkcjonowanie Komitetu Wyborczego

1. Koszty utrzymania Biura Wyborczego - 15.032.000 zł
2. Wpłaty z tytułu umów-zlecenia - 29.716.000 zł
3. Koszty przejazdów - 2.819.300 zł

Ogółem - 47.567.300 zł

### II Opłaty związane z kampanią w środkach przekazu

1. Radio - 3.976.000 zł
2. Telewizja - 32.510.000 zł
3. Gazeta wyborcza (skład - druk):  
Wrocław - 90.500.000 zł  
Wałbrzych - 66.000.000 zł
4. Transport - 2.400.000 zł

Ogółem - 195.386.000 zł

### III Wykonanie i rozprowadzanie plakatów

1. Druk plakatów kolorowych:  
Wrocław - 60.000.000 zł  
Wałbrzych - 48.000.000 zł
2. Druk plakatu z hasłem wyborczym - 10.000.000 zł
3. Opłaty za wynajem miejsc - do plakowania 15.552.000 zł
4. Wpłaty z tytułu umów zlecenia - 14.247.600 zł

Ogółem - 147.799.600 zł

1. Reklamowe materiały wyborcze  
a) kalendarzyki - 6.100.000 zł  
b) długopisy - 6.500.000 zł  
c) zapalniczki - 38.362.200 zł
2. Koszty przygotowania, skład komputerowy, wykonanie transparentów - 12.865.200 zł

3. Wpłaty z tytułu umów zlecenia - 8.604.400 zł

Ogółem - 72.431.800 zł

### IV Koszty organizacji obchodów XIII rocznicy powstania NSZZ "Solidarność"

(Popołudnie z "S", Bieg "S") - 122.579.550 zł

### V Pozostałe

1. Koszty szkolenia kandydatów - 13.614.000 zł
2. Dofinansowanie Komitetu - Wyborcze w Wałbrzychu - 30.000.000 zł
3. Koszty przesyłki bezadresowej: Komitetu Wyborczego w Wałbrzychu - 50.000.000 zł
4. Środki przekazane na konto Krajowego Komitetu Wyborczego - 48.683.000 zł
5. Inne wynagrodzenia - 7.500.000 zł
6. Zobowiązania podatkowe - 14.425.040 zł

Ogółem - 164.222.040 zł

### VI Ogółem pozycje I-V - 749.986.290 zł

Stan kasy - 306.810 zł  
Stan rachunku bankowego - 151.000 zł

Uwaga:  
Komitet Wyborczy we Wrocławiu przekazał gotówkę i uregulował rachunki Komitetu Wyborczego NSZZ "Solidarność" w Wałbrzychu na łączną kwotę 200.225.000 zł:

1. Plakat wyborczy - 48.000.000 zł
2. Gazeta plakatowa - 66.000.000 zł
3. Koszty przesyłki bezadresowej - 50.000.000 zł
4. Dofinansowanie - 30.000.000 zł
4. Koszty materiałów reklamowych - 6.250.000 zł

Ogółem 200.250.000 zł

Kwota ta pomniejsza kwotę z pozycji VI

749.986.290 - 220.250.000  
= 529.736.290

Szef Biura Wyborczego  
NSZZ "Solidarność"  
Regionu Dolny Śląsk  
Jacek Rugej

Wrocław, 6.12.1993

## Apel

do wszystkich ludzi dobrej woli

Zwracamy się do wszystkich z gorącą prośbą o udzielenie pomocy 3-letniej Joasi Kacprzak, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby.

Joasia Kacprzak jest jednym z 256 dzieci w Polsce, bardzo ciężko chorych na schorzenie dróg żółciowych i wątroby. Najstarsze dla dzieci ma lat 18 - najmłodsze 4 miesiące.

Większość tych dzieci wymaga bardzo troskliwej opieki i jest w stałym zagrożeniu utraty życia.

Jest to operacja ratująca życie. Każda wpłata to dar życia - nie bądź obojętny - pomóż cierpiącym dzieciom i zrozpaczonemu rodzicom.

W chwili obecnej mamy nawiązany bezpośredni kontakt z trzema renomowanymi klinikami zachodnio-europejskimi stałymi członkami Eurotransplantu, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tys \$. W jednej z nich uratowano dwoje dzieci, a dwoje następnym oczekuje w tej klinice na organ - stało się to możliwe dzięki ofiarności łańcucha ludzi dobrej woli w Polsce i zagranicą.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli. Pomóżcie w ratowaniu życia trzyletniej JOASII!

Czy zdążymy z ratunkiem dla kolejnego dziecka - to zależy także od Ciebie.

Stowarzyszenie udostępni swoje konto bankowe. Można na nie dokonać wpłat w złotych i dewizach:

PKO SA o/Kraków nr V  
35078 - 7007439 - 2701 - 10 - 1110 -  
"Liver" - Joasia Kacprzak

Za dokonane wpłaty dziękujemy w imieniu Joasi i swoim własnym.

Rada Stowarzyszenia  
Pomocy Dzieciom "Liver"



# Barbórka w Wałbrzychu

W niedzielę 5. grudnia 1993 r. w Kościele pw Św. Jerzego w wałbrzyskiej dzielnicy Biały Kamień odbyła się uroczysta Msza Św. koncelebrowana przez biskupa Tadeusza Rybaka, podczas której dokonano odstonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ufundowanej przez Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" kop. "Thorez" a poświęconej

**Braciom górnikom, którzy wypełniając obowiązki pracy oddali życie Bogu w tragicznych wypadkach w kopalniach wałbrzyskich w latach 1945 - 1993.**

Podczas Mszy Św., w której prócz przedstawicieli NSZZ "Solidarność" z Tomaszem Wójcikiem i Leszkiem Szewcem uczestniczyli dyrektorzy kopalń, prezydent miasta oraz wojewoda. Ks. J. Zrańko witając gości powiedział m.in. o niewolniczym aspekcie pracy w kopalni - były lata, gdy górnik miał dwa dni wolne w roku - pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Mówiąc o dniu dzisiejszym, o "tragedii" Wałbrzycha, zwrócił się do przedstawicieli władz, aby w swych działaniach starali się zmniejszać negatywne skutki bezrobocia i likwidacji kopalń.

Pamięci ofiar PRL - u poświęcona była Msza Św., która odbyła się 12. grudnia 1993 r. w Kościele pw Aniołów Stróżów w Wałbrzychu.

Modlono się za ofiary okresu stalinizmu, pomordowane na ulicach Poznania, Gdyni, Gdańska, Szczecina, Lubina, poległych górników "Wujka", księdza Jerzego oraz wszystkie znane i bezimienne ofiary PZPR - owskiego totalitaryzmu. W Mszy Św. uczestniczyli związkowcy z Wałbrzycha i województwa wałbrzyskiego.

MS



# Jak minął rok

Zbliżający się okres Świąt Bożego Narodzenia to czas, kiedy możemy zatrzymać się na chwilę, spojrzeć za siebie, dokonać bilansu zysków i strat, sukcesów i porażek odniesionych w mijającym roku. O chwilę refleksji nad wydarzeniami 1993 roku poprosiłam kilku związkowców z województwa wałbrzyskiego.

**Jak minął rok? Co uznałbyś za sukces a co za porażkę w swojej pracy?**

## Waldemar Kawiecki

przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" przy kopalni barytu "Boguszów".

Rok był bardzo ciężki i związkowo, i rodzinnie. Niejasna przyszłość kopalni, brak pieniędzy, długotrwały strajk - w wielu rodzinach wywołały konflikty. Ja mam bardzo wyrozumiałą żonę, więc mnie chociaż te problemy ominęły.

Było kilka zwycięstw - ludzie przekonali się, że Solidarność nie śpi, że jesteśmy jedynym Związkiem, któremu tak naprawdę zależy na ludziach. Odnotowujemy stały przyrost członków "S". Wydarliśmy od tego rządu trochę pieniędzy, na razie powstrzymano zwolnienia grupowe... Gdyby była wiadoma przyszłość kopalni, to byłby to sukces. Jedyną porażką było to, że uwierzyliśmy 30. października rządowi, wydawało się, że ministrowi M. Polowi zależy na szybkim rozstrzygnięciu problemu - zawiedliśmy się. I to była nasza porażka.

## Bogumił Zimnawoda

przewodniczący Sekcji Górnictwa województwa wałbrzyskiego.

Rok był bardzo trudny i dla Związku, i dla jego członków, i dla władzy bezwzględnej czyli rządu. Za sukces uznałbym, że udało się w naszym województwie osiągnąć odrobinę prawdziwej "Solidarności", a polega ona na tym, aby bez dbałości o interes własny dbać o interesy innych. Umieliśmy pogodzić struktury tworzące Związek - Sekcję Górniczą i Zarząd Regionu. Kiedy jedziemy do strajkujących na kopalni barytu - ja i Zbyszek Senkowski, to reprezentujemy właśnie tę prawdziwą "Solidarność". Jedyną porażką są działacze NSZZ "Solidarność". Nie udało się jeszcze tego osiągnąć, aby działacze służyli ludziom bezinteresownie i do końca - w Nowym Roku tego życzył wszystkim, którzy chcą tworzyć prawdziwą Solidarność.

## Urszula Danych

przewodnicząca KZ NSZZ "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania w Wałbrzychu.

Rok minął pracowicie. Nie oglądam się za siebie, więc porażkami się nie przejmuję. Sukcesy są połowiczne, oczekujemy większych.

Rok mogłabym podsumować słowami: praca, praca, praca.

## Andrzej Pepera

wiceprzewodniczący Regionalnej Sekcji Oświaty

Za sukces uważam organizację strajku i jego przebieg w województwie wałbrzyskim. Udało się zintegrować załogi placówek oświatowych mimo wcześniej istniejących podziałów związkowych i ideowych. Strajk odbył się nawet w tych placówkach, gdzie nie było przedstawicieli "Solidarności", w jego wyniku zaobserwowaliśmy duży napływ członków Związku. Olbrzymi sukces to integracja działaczy związkowych w województwie - nie tylko oświatowych. Moją porażką jest to, że zostałem posądzony w strajku o chęć osiągnięcia osobistych korzyści - popularności, sławy, na czym najmniej mi zależało. W swoim działaniu dla dobra członków Związku o sobie myślę na końcu albo wcale.

## Wiesław Rybiński

przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy.

Uważam, że dla Związku ten rok był pozytywny - wynik wyborów wpłynął na mobilizację działaczy związkowych do większej pracy - wynik ten pozwolił wykazać się drugiej stronie. Do tej pory wszystko co złe przypisywano Związkowi - teraz w przedsiębiorstwie wzrósł autorytet Solidarności. W zakładzie sytuacja się pogorszyła. Komisja Zakładowa już dwa lata temu sygnalizowała, że trzeba dostosować zarządzanie firmą do gospodarki rynkowej - poprawić jakość, terminowość wykonania i stosować konkurencyjne ceny. Obecnie Komisja Zakładowa prowadzi spór zbiorowy z Zarządem przedsiębiorstwa. Stale wzrasta liczba członków Związku i to na pewno jest wynik dużego zaangażowania działaczy.

## Czesław Tomczyk

przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" w Porcelanie "Wałbrzych" SA.

Początek roku to, przede wszystkim, konflikt na linii załoga - właściciele firmy, konflikt wynikający z pogwałcenia godności ludzkiej. Mimo dużych zmian, które nastąpiły po strajku, to jednak w dalszym ciągu nie możemy mówić o sukcesie. On nastąpi dopiero wtedy, gdy zmienią się właściciele fabryki.

Trwający 69 dni strajk pogorszył sytuację materialną większości załogi - odzwyczajają to do dziś. Aby przeżyć, musieli

dokończenie na str. 8

się zapożyczyć i pewne długi będą spłacać jeszcze w przyszłym roku.

Staramy się pomagać najbiedniejszym, jeszcze z pieniędzy uzyskanych z Komisji Zakładowych z całego kraju.

Stosunki międzyludzkie w zakładzie nieco się poprawiły, gdyż część Zarządu działła konstruktywnie, ale ostatnio znów pracownicy działu wypału dekoracji zostali zamknięci.

Ostatnio zbulwersowała załogę propozycja utworzenia na terenie zakładu Starży Przemysłowej z bronią - na szczęście wycofano się z tego.

Trudno w tej atmosferze mówić o sukcesie, a jest nim na pewno uświadomienie sobie przez ludzi od czego są związki zawodowe. Wzrasta ilość członków, ludzie zrozumieli, że Związek to jedyny ich przedstawiciel, który może ich obronić. Na początku roku organizacja liczyła 180 osób, teraz jest 475. To na pewno jest sukces.

### Elżbieta Kosińska

wiceprezes ds. pracowniczych w Porcelanie "Wałbrzych" SA.

Funkcję tę pełni od 21.10.93 r. Wybrana została przez załogę, co było realizacją jednego z postulatów strajkowych. Poprzednio była kierownikiem działu ds. pracowniczych. Będąc w ostatnim miesiącu ciąży uczestniczyła w strajku - wprost z zakładu odwieziona do szpitala urodziła córeczkę. Później przychodziła do strajkującej załogi razem z dzieckiem.

Rok 1993 był dla mnie przełomowy, a największym moim osiągnięciem życiowym było urodzenie dziecka. Ogromne znaczenie ma też dla mnie fakt wyboru na stanowisko wiceprezesa. W Porcelanie pracuję od dziesięciu lat, stąd otrzymywałam stypendium fundowane. Wcześniej pracowałam tu moja babcia, która pochodzi z Ćmielowa i moja mama. Jestem więc kontynuatorką tradycji rodzinnych. Tym bardziej cieszy mnie tak duże poparcie uzyskane od załogi - większość głosowała na mnie. Jednak ogromnie boję się, że wybrana w takiej euforii nie spełnię wszystkich oczekiwań. Chciałabym, aby poprawiła się sytuacja materialna pracowników, być może będzie to możliwe w przyszłym roku. Mimo strajku wynik finansowy firmy jest dodatni. Mam nadzieję również, że poprawią się stosunki międzyludzkie w zakładzie - już teraz opinia załogi brana jest pod uwagę przez Zarząd, nie ignoruje się jej. To jest na pewno sukces strajku.

### Jerzy Langer

członek Prezydium ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk, członek KK NSZZ "S".

Rok 1993 dla całej Solidarności, a więc i dla mnie był wyjątkowo pracowity, a w województwie wałbrzyskim było nas widać. Jest sporo osiągnięć Związku, niektóre nawet znaczące, ale czy któreś z nich zasługuje na miano sukcesu?

Odrodzenie się prawdziwej solidarności w czasie strajku Porcelany "Wałbrzych" i postawa jej wspierającej załogi oraz wywalczona przez nią porozumienie - to jedno ze znaczących nawet w skali kraju związkowych osiągnięć. "Solidarnościowy" projekt nowelizacji Ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy, to też kawałek dobrej roboty. Te dwa wydarzenia cenię sobie najbardziej i to nie dlatego, że w nich uczestniczyłem.

Były też niepowodzenia, ale żadnego z nich nie rozpatrywałbym w kategoriach porażki, tym bardziej, że na te niepowodzenia częściej miały wpływ czynniki zewnętrzne, a nie sama "Solidarność".

Przykładem niech będą tu porozumienia i umowy podpisane z rządem, następnie nie realizowane przez ten ostatni. Ale według mnie z jednego niepowodzenia trzeba koniecznie wyciągnąć wnioski i to w miarę szybko. Chodzi mi o fakt, że Związek nie wypracował czytelnej oferty dla młodzieży, która by ją do "Solidarności" przyciągnęła.

Na przyszły rok życzę wszystkim członkom "S", a szczególnie w naszym Regionie nie tylko sukcesów w życiu rodzinnym i zawodowym, ale też by mieli wiele powodów do dumy z organizacji do której należą. Solidarności przez duże i małe "s".

### Zbigniew Senkowski

wiceprzewodniczący ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk.

Rok 1993 minął na normalnej pracy związkowej z tą poprawką, że odbiega ona od pracy w krajach o ustabilizowanej sytuacji gospodarczej, a więc jest bardzo ciężka.

Moim celem nie jest osiągnięcie prywatnych sukcesów - a o tym, czy Związek odniósł jakieś sukcesy powinni mówić jego członkowie, nie ja. Ja nie mam prywatnego sukcesu w Związku - sukcesem dla mnie jest pozytywna opinia członków Związku o działaniu wyższych struktur. Na pewno za osiągnięcie Związku trzeba uznać wynegocjowanie Uchwały Rady Ministrów w sprawie zarządzania procesem restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego czyli uspołecznienie procesu. Jest to jedyna w kraju Uchwała. To, że jest źle realizowana, to już inna sprawa.

Powstrzymanie zwolnień w kopalniach wałbrzyskich, to kolejne osiągnięcie. Mimo niezrealizowania do tej pory najważniejszego postulatu, to strajk w kopalni barytu również jest sukcesem - ludziom wypłacono pieniądze, a do Solidarności zapisało się ostatnio ponad 50 osób.

Porażką jest na pewno brak konsolidacji wśród członków Związku, a świadczy o tym wynik wyborów. Niepowodzeniem jest też to, że nie udało się scalić funkcjonowania Związku w kopalniach wałbrzyskich - myślę, że jedna Komisja Zakładowa byłaby o wiele prężniejsza, ale to już jest pole działania na następny rok.

Wszystkim członkom Związku i Redakcji "Co Tydzień" życzę wesółych Świąt Bożego Narodzenia i powodzenia w przyszłym roku.

rozmawiała Magdalena Szczurowska

# Oszczędności kosztem pracowników

Po częściowym sukcesie w rozmowach z wrocławskim Wojewodą o finansach służby zdrowia, do Działu Branżowego kierowanego przez Zofię Rajczakowską, napływają zgłoszenia od organizacji związkowych, które reprezentują tzw. resortowe służby zdrowia.

Według posiadanych przez Zarząd Regionu informacji również i w tych placówkach poczyniono ogromne oszczędności kosztem pracowników.

Wrocławski Szpital Kolejowy i Państwowe Szpitale Kliniczne nie podlegają kompetencji Urzędu Wojewódzkiego. Przykładowo Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przeznaczyło w 1993 roku dla PSK Wrocław 29 mld zł. Po rozdziale (dla PSK 1 - 4 mld, PSK 3 - 1,4 mld, PSK 4 - 1,8 mld, PSK 5 - 1,8 mld) pieniędzy 9 mld otrzymały PSK a blisko 20 mld wrocławska Akademia Medyczna rozdysponowała w inny sposób.

W związku z tym należy wyjaśnić, czy suma 29 mld zł była przeznaczona wyłącznie dla szpitali klinicznych, czy też AM miała prawo rozdysponować ją w opisany sposób.

Wymienionym szpitalom brakuje środków finansowych, są rozpoczęte inwestycje, kolejne są planowane, brakuje na placach pracowniczych. Za pracę w dni świąteczne (1 i 11 listopada) płaci się jak za dni powszednie, nie wiadomo czy przewidziano "fundusz nagród", inne fundusze ZFS i ZFM istnieją w stanie szczątkowym. Dlatego Komisje Zakładowe tych szpitali skierowały pismo do MZiOŚ z zapytaniem o prawidłowość rozdziału wspomnianych 29 mld zł. O zaistniałej sytuacji poinformowano Rektorat AM we Wrocławiu, dyrektorów PSK i ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

tb





# Piękni i bestia

Zarząd Regionu tym razem nie zdecydował o skreśleniu z rejestru Komisji Zakładowej przy "Cukrowni" Wrocław. Po przesłaniu i próbie zbadania wszystkich okoliczności umożliwiających zakończenie konfliktu sprawa wróci na obrady ZR w styczniu.

Nie jest to pierwsze postępowanie wyjaśniające - restrykcyjne podjęte przez władze regionalne dolnośląskiej "Solidarności". Wcześniej ZR skreślał komisje już faktycznie nieistniejące.

Statutowego "aktu przemocy" natomiast dopuszczono się na KZ przy PZL Hydral.

I tu wracamy znów do niedokończonych spraw KZ przy "Cukrowni", bo ona też do "wyrejestrowanych" się zalicza.

Blizniacze podobieństwo obu spraw nie jest przypadkowe. Istotą konfliktu jest... I tu zawaham się by ją właściwie nazwać. Towarzyszą mu rozmaite prasowe, radiowe i telewizyjne fajerwerki. Głośno i kolorowo, jak na dobre przedstawienie przystało opowiadają, że bestia jest wstrętna i przebiegła (Wójcik) zniewoliła piękną i niewinną bratnięwiątkową (z "Sieci").

Bestia ma wyćwiczonych urzędników, którzy z biurokratyczną skrupulatnością wykonują jej polecenia, bowiem sama bestia często bywa nieobecna. Dlatego też nie tylko nie dogląda pięknych ale ich szykanuje, wynajdując coraz to straszniejsze statutowe tortury.

Piękni zaś spisują się dzielnie, mimo zadawanego bólu bronią słusznych spraw szukając sprzymierzeńców poza królestwem bestii.

Można by wątek kontynuować dalej i powstała by nowa wersja bajki o "pięknej i bestii" tyle, że bez szczęśliwego zakończenia (bestia nie zmienia się w królewicza), której napisanie zostawiam Ewie Wolf z "Gazety Robotniczej".

Związek ubożeje nie tylko tracąc składki lecz także kolejne komisje zakładowe. Zresztą cała statutowa procedura wypisywania z rejestru została tak opracowana, by skreślenie trwało długo i było rzeczywiście ostatecznością.

Za konfliktami kryją się zazwyczaj pojedynczy działacze, a członkowie Związku w tych zakładach nie mają zielonego pojęcia co się na prawdę dzieje. Jakby dopasowując się do rytmu procedury zapisanej w Statucie szefowie "zagrożonej" komisji zakładowej grają na zwłokę nieudostępniając listy członków Związku tłumacząc, że przeszkodą w dopełnieniu formalności był sezon urlopowy. W końcu najgłośniejszym tłumaczą się w mediach, że są ścigani przez zbiurokratyzowany Zarząd Regionu.

Nie są to przychylnie okoliczności dla rozrzuconego szafowania "skreśleniem".

## Nadopiekuńczość

### Pan Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

Uprzejmie informuję Pana Przewodniczącego, że na terenie Kombinatu "PZL Hydral" Wrocław po skreśleniu uchwałą Zarządu Regionu Dolny Śląsk organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" - powstały dwa Komitety Załozycielskie. Jeden z nich zarejestrowany przez Zarząd Regionu drugi natomiast nie posiadający rejestracji - prawidłowo złożone odwołanie od decyzji Zarządu Regionu do chwili obecnej nie zostało rozpatrzone.

Pragnę podkreślić, że nie zarejestrowanie Komitetu wzbudziło duże rozgoryczenie załogi a uchwalone na zebraniu w dniu 4.11.93 referendum w przytaczającej większości poparło dotychczasowe władze Związku a w tym Komitet, którego rejestracji odmówiono. Powstały konflikt ma charakter wewnątrzwiązkowy jednakże w chwili obecnej, w której Kombinat PZL "Hydral" jest w okresie naprawczym powoduje to negatywne skutki mogące odbić się na wynikach finansowych przedsiębiorstwa.

Proszę Pana Przewodniczącego o interwencję w kwestii rozwiązania powstałych problemów, konfliktu, który po ustaleniu wyników referendum narasta tworząc zły klimat w pracy. Będąc przekonany, że podobnie jak mnie zależy panu na dobru zakładu, organizacji zakładowej NSZZ "Solidarność" - podejmie Pan sto-

A trzeba pamiętać o mecenacie dyrektorów zakładów, którzy o dziwo są naturalnymi obrońcami związków zawodowych. Są oni gotowi własną pierśią ochronić majątek związkowy tak ludzki jak i materialny przed agresją, którą bez wahania porównują do komunistycznej. Apelują także do krajowych władz Związku.

Bliskie koligacje szefa Związku w zakładzie z szefem tegoż zakładu idą w parze z deklaracjami przyjaźni i opieki.

Znika nieprzekraczalna bariera partnerstwa a wraz z nią zapal do walki, właściwy relacji pracownik - pracodawca.

Taki schemat działania realizuje się dalej a raczej wyżej.

Sojusze z Prezydentem RP i jego partią stwarzają iluzję opieki nad interesem pracowniczym najwyższych "czynników państwowych". Związkowiec w randze prezydenckiego "pułkownika" i protektor miejsco-

## Korespondencja

sowne działania z korzyścią dla załogi Kombinatu.

Z poważaniem

Zarządca Komisaryczny  
Kombinatu PZL "Hydral"  
Aleksander Hager

Wrocław, 15.11.1993

## Wątpliwości kierować do Zarządu

### Pan Aleksander Hager Zarządca Komisaryczny Kombinatu PZL "Hydral"

Uprzejmie dziękuję za list z dnia 15.11.1993 r. oraz pragnę poinformować Pana, iż zgodnie ze Statutem NSZZ "Solidarność" decyzja o zarejestrowaniu Komitetu Załozycielskiego należy wyłącznie do kompetencji Zarządu Regionu Dolny Śląsk, dlatego wszelkie wątpliwości winny być kierowane do tego Zarządu. Ponadto pragnę nadmienić, że oceny zgodności ze Statutem "S" powinny dokonywać organy związkowe do tego celu uprawnione, a nie pracodawca.

Dziękuję za wyrażoną przez Pana troskę o dobro NSZZ "Solidarność" i oczekuję, że pańskie deklaracje nie będą gotosłowne, ale zostaną potwierdzone poprzez poszanowanie Ustawy o Związkach Zawodowych i konstruktywny dialog ze statutowymi władzami NSZZ "Solidarność".

Z poważaniem

Sekretarz  
KK NSZZ "Solidarność"  
Stanisław Alot

Gdańsk, 30.11.1993

wego posta przez piastowanie tych godności staje się modnym kiedyś "pasem transmisyjnym", po którym suną związkowe problemy do Kancelarii. Układanie się z moźnymi: zakładu, miasta i państwa jest gwarancją najwyższej jakości związkowej działalności.

Jak można tak bardzo aktywne i ustosunkowane organizacje związkowe wykreślić i zastąpić nowymi?

Nie do końca wiadomo, jak potoczą się losy KZ przy "Cukrowni", ale wiadomo jak zostanie rozegrana sprawa Hydralu. W spekulacji wywołam ponownie wątek bajkowy.

"Hydralowcy" będą hodować i tuczyć konflikt, uważając by go przypadkiem nie rozwiązać. I takie utuczone, okazałe zwierzę przyprowadzą na zjazd licząc na to, że żarłoczna bestia taką przynętą w końcu udławi się.

Jolanta Ostrowska

W 1993 rok "Solidarność" weszła po wstrząsie wywołanym strajkami górników na Górnym Śląsku. Przez społeczeństwo Związek odebrany został jako organizator protestu przeciwko dalszemu korzystaniu władzy z kredytu zaufania. Obradująca na wyjazdowej sesji w Katowicach Komisja Krajowa wyznaczyła rządowi termin do 6 stycznia 1993 r. na podjęcie dialogu ze Związkiem i zmianę dotychczasowej polityki gospodarczej i budżetowej. Brak odpowiedzi spowodowałby rozszerzenie akcji protestacyjnej.

Pierwszy postulat strajkujących górników z NSZZ "Solidarność" dotyczył powstrzymania spadku płacy realnej. Przedmiotem sporu były zatem kwestie natury materialnej. Nie mogło to nikogo dziwić wobec pogarszającej się sytuacji bytowej Polaków.

Spór zakończył się sukcesem "Solidarności" - Krzaklewski i Kuroń podpisali w Warszawie porozumienie.

Zdarzenia te wywarły w mojej ocenie znaczący wpływ na przyszły rozwój sytuacji w kraju.

W samym Związku nastąpiło

## odrodzenie

tradycyjnego sposobu myślenia o roli "Solidarności". Nadal dominowało przekonanie o wspólnocie ideowej ludzi wyrosłych z tradycji Solidarności jako ruchu społecznego. Wierzone w dobrą wolę rządzących, jednak oddalano się od koncepcji "parasolnictwa" wobec rządu. Sięgnięto po tradycyjny sposób działania z lat 1980 -1981 i liczone, że strajkiem będzie można wymusić kompromis.

Ten sposób myślenia pobrzmiewał w wystąpieniu Przewodniczącego Związku w trakcie obrad Komisji Krajowej w dwa dni po podpisaniu porozumienia: *... efekty negocjacji byłyby mniejsze, gdyby nie protest górników, który był konkretną siłą nacisku i przycisnął rząd politycznie i gospodarczo do ściany oraz otworzył znacznie szersze możliwości negocjacyjne*. Wkrótce okazało się, że rząd także zapragnął być twardy.

W Klubie Parlamentarnym nastąpił podział na rzeczników współpracy z koalicją skupionych wokół Borusewicza. Zespół poselsko-senatorski z Pietrzykiem, Muszyńskim, Smirnowem na czele postanowił bronić interesów środowisk pracowniczej "Solidarności". Zarzucali oni kierownictwu Klubu Parlamentarnego, że swymi działaniami obarcza "Solidarność" za błędy i negatywne skutki polityki społeczno-gospodarczej rządu.

W Regionie Dolny Śląsk początek roku nie przyniósł tak burzliwych sporów o metody działania Związku. Sytuacja wałbrzyskich kopalń nie pozwalała na dysertację o abstrakcyjnym charakterze.

Równocześnie wyłaniać zaczęła się sprawa "Porcelany". Zwrócono przy tej okazji uwagę na sposób przeprowadzania prywatyzacji. Sam minister Lewandowski w trakcie spotkania w z przedstawicielami Zarządu Regionu stwierdził, że *jako minister mam szczególne pecha do Dolnego Śląska, a "Porcelana" jest szczególną wpadką*.

W tej sytuacji postępuje proces radykalizacji Regionu i wyraża się on zdecydowanym postawieniem sprawy lustracji i dekomunizacji. Na początku roku zgłoszona została propozycja uwłaszczenia społeczeństwa jako przeciwdziałanie bogaceniu się dawnej nomenklatury w życiu gospodarczym. Ten radykalizm dolnośląski wyraźnie kontrastował z umiarkowanym stanowiskiem władz Związku i w ostateczności do referendum w skali kraju nie doszło. W imię jedności Klubu Parlamentarnego postanowiono tylko udzielić nagany niektórym posłom głosującym wbrew decyzji Komisji Krajowej ws. ustawy budżetowej. Uchwalenie budżetu stało się sukcesem strony rządowej, a Związek postawiło w sytuacji współodpowiedzialnego za politykę gabinetu premier Suchockiej.

Koło powoli zaczęło się zamykać. Determinacja i wiara we własne siły ujawniająca się w regionalnych inicjatywach została zablokowana mandatem przyznanym rządowi głosami kilkunastu posłów z "Solidarności".

Coraz większa grupa związkowców postrzega działania rządu jako niekorzystne dla środowisk pracowniczych. Być może nie zdawano sobie do końca sprawy z obranego modelu polityki gospodarczej. Jednego z całą pewnością byli związkowcy pewni - nie chcieli kontynuacji.

Wkrótce też okazało się, że w ocenie Prezydium KK rząd nie realizuje porozumienia ws. rekompensowania kosztów utrzymania. Nie było decyzji rządu o przekazaniu uprawnień wojewodom, co uniemożliwiło wprowadzenie w życie porozumień regionalnych m.in. w Łodzi i Wałbrzychu. Sytuacja zmierzała w stronę

## konfliktu "Solidarności" z rządem.

W marcu wznowiono spór zbiorowy z rządem w sprawie rekompensaty kosztów utrzymania.

Komisja Krajowa podjęła decyzję o ogólnopolskim strajku pracowników sfery budżetowej (wniosek przeszedł większością 50 głosów). Był to znak zmieniającej się gwałtownie świadomości związkowców. Charakterystyczne było roszczenie zawarte w sejmowym wystąpieniu lidera KLD - koalicjanta gabinetu premier Suchockiej - zgłaszane zresztą w trakcie strajku nauczycieli i pracowników służby zdrowia. Donald Tusk domagał się

## ograniczenia roli związków zawodowych.

Możemy ten głos potraktować jako arogancją i nieprzemyślaną propozycję "liberałów". Jednak tak poważni politycy, nie powinni zgłaszać tak nieprzemyślnych projektów. Charakterystyczne także jest to, że rozpoczęty w maju strajk "budżetówki" przez pierwszy tydzień nie doczekał się reakcji ze strony partii koalicyjnych. Było w sumie tak jakoby strajku nie było i dopiero, gdy zagrożone zostały matery rozpoczęto ostrą krytykę.

Klub Parlamentarny "Solidarność" przygotował wniosek o votum nieufności dla rządu podpisany także przez posłów Porozumienia Centrum, Ruchu dla Rzeczypospolitej, oraz środowiska skupionego wokół A. Macierewicza. W uzasadnieniu powołano się m.in. na: "prowadzenie pozorowanych negocjacji ze związkiem, w trakcie których urzędnicy rządowi nie są wyposażeni w kompetencje decyzyjne, czego przykładem są ostatnio prawie wszystkie negocjacje branżowe". Wniosek przeszedł jednym głosem, co zaskoczyło stronę rządową. Następnego dnia Prezydent rozwiązał parlament. Rozstrzygnięcie konfliktu nie nastąpiło.

Obradujący w Zielonej Górze V Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" decyduje o samodzielnym udziale Związku w wyborach parlamentarnych, gdyż "sposób sprawowania władzy przez obecne elity polityczne budzi coraz większy sprzeciw, a wiara w sens ponoszenia kosztów przebudowy państwa gwałtownie spada". Towarzyszą tej ocenie konkretne działania umacniające jedność struktur. Zabrania się wykorzystywania związkowych środków do prowadzenia kampanii na rzecz innych ugrupowań politycznych. "Sieć" zdecydowanie poparła utworzony z inicjatywy L. Wałęsy BBWR, a "Solidarność" nie skorzystała z zaproszenia.

Związek powrócił do tradycyjnej koncepcji działania jako samodzielnej siły społecznej i grupy politycznego nacisku.

Odpowiadają temu propozycje wyborcze.

*Nie idziemy do parlamentu po władzę, a jedynie po prawa. Idzie tu o Konstytucję a także prawa pracownicze. Jest to program wyraźnie adresowany do środowiska pracowników najemnych. Równocześnie Zjazd odrzuca sugestię utworzenia partii politycznej. Obszar walki o władzę zostaje tym samym wyłączony z zakresu zainteresowań NSZZ "Solidarność". Związek opuszczają byli posłowie: B. Borusewicz, W. Arkuszewski, J. Rulewski i inni. Odbywa się to w atmosferze wrogości wobec nich. Po krótkim czasie znajdują się oni na listach wyborczych Unii Demokratycznej.*

Region Dolny Śląsk do programu wyborczego dołącza potrzebę uwłaszczenia społeczeństwa, lustracji i dekomunizacji. Wynikają one z prowadzonej od dłuższego już czasu polityki rozwiązywania

konfliktów poprzez proponowanie zmian systemowych. Doskonałą okazją dla kształtowania się takiej postawy był spór o wałbrzyską "Porcelanę". Zwrócił on uwagę na mechanizmy prywatyzacji spychające załogi do roli siły roboczej. We Wrocławiu spór z lokalną "Siecią" osłabiał niestety image Związku. Mimo wszystko kampania wyborcza przebiegała sprawnie i pozwałała prezentować jednoznaczne stanowisko "Solidarności". Jednocześnie trwał strajk w "Porcelanie", a problemy przekształceń własnościowych i wynikające z nich niebezpieczeństwa zaczęto dostrzegać także w innych zakładach.

Wynik 4,9% przyjęto z mieszanymi uczuciami. Potwierdzały one to, co dawno było już dla związkowców wiadome, że cierpliwość społeczna kończyła się. Reszty dopełniła ordynacja wyborcza.

"Wyjście" z parlamentu przedstawicieli "Solidarności" postawiło pod znakiem zapytania dopiero co ukształtowany model działania Związku. Spodziewać się bowiem można było prób przewartościowania sensu działań podejmowanych w 1993 r. Taki wstrząs byłby bardzo niebezpieczny.

W trakcie obrad Komisji Krajowej w październiku nieoczekiwanie rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącego KK składa Pałubicki uzasadniając swą decyzję różnym od pozostałych członków prezydium patrzaniem na to, co Związek czynić powinien.

Pozbawiony reprezentacji parlamentarnej Związek skoncentrował się na uporządkowaniu spraw wewnątrzwiązkowych.

"Sieci" stworzono szansę aby stała się strukturą problemową Związku.

W sposób zupełnie naturalny przyjęto zasadę wyczekiwania na działania rządu W. Pawlaka.

\*\*\*

Pewne jest tylko to, że przekonanie o odтворzeniu w sposób prosty ruchu społecznego z początku lat osiemdziesiątych nie ma racji bytu. Mechanizm uruchomiony w 1989 r. zmienił znacznie kształt systemu politycznego w Polsce. Ujawniają się w nim różne interesy grupowe i trudno jest liczyć na utworzenie ruchu odpowiadającego oczekiwaniom większości społeczeństwa. Środowiska pracownicze pozostają ciągle grupą pierwotną Związku.

Czy zostanie zachowana logika ewolucji myślenia o "Solidarności"?

Czy pracownikom wystarczy, że ich komisja zakładowa jest ogniwem profesjonalnego Związku? Czy będą chcieli utożsamiać się z politycznymi działaniami NSZZ "Solidarność"?

Odpowiedzi na te pytania być może rozwiążą równanie w wieloma niewiadomych.

Waldemar Antkowiak

## Batem po służbie zdrowia

Problem wrocławskiej służby zdrowia koncentruje się wokół osoby dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, nieakceptowanego przez środowisko, i dla odmiany darzonego szczególną estymą i zaufaniem Wojewody. Odwieczny problem władzy: ulec presji opinii, czy niszczyć oponentów ma tutaj miejsce. Wojewoda wybrał drugi sposób działania.

Materiałnym przedmiotem konfliktu jest budżet. Obrazowo przedstawiając, jest to "bat finansowy", który świszcze nad karkami dyrektorów jednostek, lekarzami, pielęgniarkami, osobami z obsługi zawodowej, administracyjnej i technicznej, i także "bat" na pacjentów. Budżetem rządzi zasada "coś za coś".

O reformie służby zdrowia mówi się od dawna lecz niestety kojarzy się ją niezmiennie ze skąpym budżetem, który zaledwie wystarcza na życie z dnia na dzień. Taka sytuacja wyzwała pokusę szukania oszczędności i tu zaczyna się owo "coś za coś". Zobaczmy czym taka polityka skutkowała w roku 1992:

- drastycznym uszczerpleniem kadr (w 1992 roku zwolniono 1921 osób), dało to "oszczędność" 44 mld zł;

- nie dokonywaniem odpisów na ZFM i ZFS, co dało "oszczędność" 14 mld zł;

- odebraniem prawa personelowi w lecznictwie zamkniętym do bezpłatnego wyżywienia, dało to "oszczędność" 3 mld zł;

- 0,4 mld zł dodatkowych oszczędności poczynionych w jednostkach i zauważonych przez Wojewodę.

Poczynione "cięcia" na wynagrodzeniach pracowników służby zdrowia w roku

1992, są przyczyną zmniejszenia budżetu w rok 1993, gdyż podstawą naliczenia budżetu w rok 1993 był rok 1992. Pomiędzy to Wojewoda dalej dyscyplinuje wydatki z funduszu wynagrodzeń: ogranicza wypłaty z funduszu premiowego, licząc na "oszczędność" w kwocie 87 mld zł;

- zaniża ZFS i ZFM przyjmując za podstawę wyliczenia tych funduszy kwotę 3 mln zł, zamiast 3,306,000 zł, to uwolniło środki na kwotę 3,3 mld zł.

Wszystkie te pozycje są udokumentowane, i wszystkie te środki przeznaczane są na pomysły reformatorskie Wojewody. Oznacza to, że właściwym inwestorem nie jest Wojewoda, lecz są lekarze, pielęgniarki, pozostały personel, któremu odebrano należne wynagrodzenie. Do końca września wypłacano 87% przeciętnej wynagrodzenia w gospodarce narodowej, zamiast ustawowych 90%.

Całość tych działań odbija się na pa-

### Ilości świadczonych usług

	1991 r.	1992 r.	zmniejszenie
osobodni	1.740.684	1.529.281	211.403
hospitalizowani	126.975	124.001	2.974
porady	8.227.318	7.657.502	569.816
protezy	34.942	28.371	6.571
dobokaretki	27.659	26.330	1.329

centach, do czego sam przyznaje się Wojewoda, dokumentując zmniejszenie ilości świadczonych usług zdrowotnych (zdrowiejemy!) w powyższej tabelce.

Janusz Wojciechowski

Wrocław 9.12.1993 r.

*Doczekaliśmy się 50-tego numeru najlepszej  
Związkowej gazety z symbolem "Solidarności".  
Redakcji "Co Tydzień" współpracownikom pisma,  
Drahenom i Wrotystliem, którzy wzięli jehikalki  
wład do rąk w sprawie gazetowej sprawy  
stwierdzą najgorstnie podlizkowanie.  
Zycus Im i Antelmitkom wzięnego nakładem,  
wiskiej objstosów, kolorowych rdysi, zniknięcia  
dopisku "drugi" i jenne wzięny satysfakcji z  
pisanie i czytania "Co Tydzień".*

*Szczyśi Boie*

*Janusz Wojciechowski*

# Poniżej poziomu życia

Przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność" działa Biuro Badania Poziomu Życia. Ostatnią dużą pracą realizowaną przez Biuro było badanie warunków życia mieszkańców Wałbrzysza.

Badanie to przeprowadzono na przełomie marca i kwietnia bieżącego roku, jednak przygotowania do niego trwały mniej więcej od stycznia.

Było to naprawdę duże przedsięwzięcie jak na posiadane przez Biuro środki. Przebadań zostało blisko 1000 gospodarstw domowych. Realizacja tego badania możliwa była dzięki instytucjom, które je finansowały, czyli Zarządowi Miasta Wałbrzysza i Zarządowi Regionu Dolny Śląsk NSZZ "Solidarność".

Badanie koncentrowało się głównie na szeroko pojętej problematyce warunków życia, a zwłaszcza na sprawach związanych z oceną sy-

Jako przykład pytania precyzującego ocenę sytuacji materialnej można przytoczyć pytanie o ocenę sposobu gospodarowania. W pytaniu tym respondenci mieli wybrać określenie najlepiej charakteryzujące sposób gospodarowania w ich gospodarstwie domowym. Najczęściej wybierane było określenie w założeniu mające opisywać sytuację przeciętną: "żyjemy dość oszczędnie, rezygnując z niektórych niekoniecznych wydatków". Jednak ponad 1/3 ankietyowanych osób wybrała określenia charakteryzujące sytuację rodzin znajdujących się na granicy ubóstwa: "żyjemy bardzo oszczędnie, pieniędzy wystarczy nam tylko na najtańsze jedzenie i ubranie" lub

"pieniędzy nie wystarczy nam nawet na najtańsze jedzenie i ubranie" (patrz rys. 2). Są to oceny subiektywne, oddają więc odczucia respondentów, a niekoniecznie ich rzeczywistą sytuację.

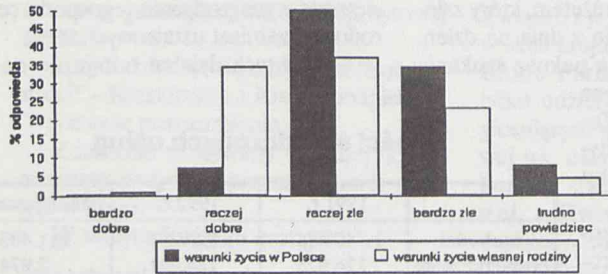
W pojedynczych przypadkach na pewno pod pojęciem "najtańsze jedzenie" respondenci rozumieli coś zupełnie innego. Dla osób zajmujących się polityką społeczną ważne są tak samo informacje o rzeczywistym poziomie życia ludzi, jak i ich poziom zadowolenia lub frustracji. Co więcej, można postawić tezę, że w większości oczekiwania ludzi wcale nie są wygórowane. Widać to na przykładzie odpowiedzi na pytanie, jaki poziom dochodów można uznać za dobry lub zły. Przykładowo - zdaniem respondentów dobry poziom dochodów na jedną osobę wyniósł przeciętnie 2.888 tys. zł, a dostateczny - 2.124 tys. zł. Należy zaznaczyć, że przeciętne wielkości dochodów uznawanych przez respondentów za dobre lub złe były zawsze wyższe niż te podawane najczęściej. Po prostu przeciętna wielkość jest za wyższą przez odpowiedź stosunkowo nielicznej grupy podającej wysokie kwoty. Dla porównania, przeciętne miesięczne wynagrodzenie w pierwszym kwartale tego roku wynosiło netto około 2,9 miliona zł.

Na postrzeganie własnej sytuacji duży wpływ ma też to, jak respondenci widzą siebie w odniesieniu do innych. Jedno z pytań dotyczyło oceny aktualnego zróżnicowania dochodów w Polsce. Okazało się, że obecne zróżnicowanie dochodów jest odbierane przez ankietyowanych mieszkańców Wałbrzysza bardzo

złe. Jedyne około 5% uznało, że zróżnicowanie to jest obecnie w sam raz. Zdecydowana większość uważa je za zbyt duże. Ciekawostką jest fakt, że bezrobotni rzadziej niż osoby pracujące czy renciści oceniają zróżnicowanie dochodów jako zbyt duże.

Respondentom zadano też pytanie, komu ich zdaniem żyje się lepiej, a komu gorzej niż im. Otóż najczęściej jako grupę, której żyje się lepiej wymieniano prywatnych przedsiębiorców i biznesmenów. Kolejne miejsca zajmują ludzie związani z władzą (rząd, politycy, postowie itp.) oraz aferzyści i złodzieje. Tematem do odrębnej dyskusji może być fakt, że osoby o wykształceniu podstawowym częściej niż inne jako tych, którym żyje się lepiej, wymieniali ludzi związanych z władzą, a respondenci o wykształceniu wyższym częściej niż inni wskazują na aferzystów i złodziei. Grupy społeczne, którym żyje się gorzej to zdaniem respondentów najczęściej bezrobotni oraz emeryci i renciści. Okazało się, że respondenci będący emerytami lub rencistami jako grupę, której żyje się gorzej niż im, najczęściej wymieniali emerytów i rencistów. Ankietyowani bezrobotni najczęściej jako taką grupę wskazują bezrobotnych. Osoby pracujące także najczęściej wskazują na bezrobotnych, ale częściej niż inni wymieniali robotników lub pracowników sfery budżetowej. Można więc postawić tezę, że pytanie to część respondentów wykorzystwała do podkreślenia niezadowolenia ze swojej sytuacji.

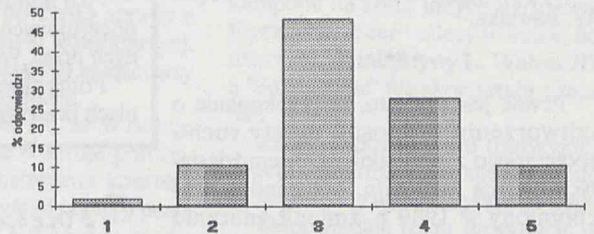
Oczywiście w badaniu dotyczącym Wał-



Rys. 1. Warunki życia w Polsce oraz warunki życia własnej rodziny.

tuacji materialnej wałbrzyszan. Większość pytań dotyczyła ocen subiektywnych, a więc opinii osób ankietyowanych. Wyszliśmy z założenia, że subiektywne postrzeganie swoich warunków życia jest tak samo ważne jak oceny obiektywne. Wydaje się nawet, że zachowania poszczególnych ludzi i całych grup społecznych determinowane są głównie nie tyle ich obiektywną sytuacją, co tym, jak sytuacja ta jest przez nich postrzegana. Badanie zawierało także pytania dotyczące oceny warunków w miejscu zamieszkania (na przykład dotyczące oceny rozmieszczenia i funkcjonowania infrastruktury społecznej) oraz pytania dotyczące oceny warunków pracy, zagrożenia bezrobociem itd. Uzupełnieniem ocen subiektywnych jest przedstawienie struktury wydatków, wielkości i struktury dochodów, stanu posiadania i sytuacji mieszkaniowej ankietyowanych osób.

Ponieważ tematyka badania była bardzo obszerna, przedstawione zostaną tylko niektóre jego wątki. Pierwszy dział w badaniu to ogólne oceny warunków życia. Obecne warunki życia w Polsce przez większość respondentów oceniane są złe, przy czym wyraźnie gorsze są oceny ogólnych warunków życia (ponad 80% ocen bardzo lub raczej złe) niż oceny warunków życia własnej rodziny (60% ocen bardzo lub raczej złe) (patrz rys.1). Zdania respondentów na temat przyszłości są mocno podzielone. Jednak jedynie 1/4 respondentów spodziewa się w ciągu 10 lat poprawy sytuacji. Związek pomiędzy oceną aktualnych warunków życia a oceną perspektyw jest silniejszy w przypadku ogólnych warunków życia niż w przypadku oceny warunków życia własnej rodziny.



Rys. 2. Sposób gospodarowania charakteryzujący gospodarstwo domowe.

- 1 - wystarczy na wszystko i możemy coś jeszcze odłożyć
- 2 - wystarczy na wszystko bez specjalnego oszczędzania
- 3 - żyjemy dość oszczędnie rezygnując z niektórych niekoniecznych wydatków
- 4 - żyjemy bardzo oszczędnie, pieniędzy wystarczy nam tylko na najtańsze jedzenie i ubranie
- 5 - pieniędzy nie wystarczy nam nawet na najtańsze jedzenie i ubranie

brzysza nie można pominąć też kwestii przemian własnościowych i strukturalnych w gospodarce. Większość respondentów jest zdania, że o przyszłości miasta zadecydują głównie przedsiębiorstwa prywatne. Najczęściej wskazywane są tu małe przedsiębiorstwa prywatne. Jednak pytani, gdzie chcieliby podjąć pracę w przypadku utraty pracy dotychczasowej, re-

dokończenie na str. 13

spondenci najczęściej wybierają przedsiębiorstwa państwowe. Także respondenci aktualnie pracujący w sektorze prywatnym jako nowe miejsce pracy najczęściej wybierają przedsiębiorstwo państwowe. Podkreślić należy, że badanie realizowane było przed słynnym już strajkiem w wałbrzyskiej "Porcelanie". Można sądzić, że dziś "popularność" przedsiębiorstw państwowych jeszcze by wzrosła. Jeżeli już ktoś chciałby przejść do sektora prywatnego, to raczej poprzez rozpoczęcie samodzielnej

w tym aż 52,3% wybiera odpowiedź "bardzo trudno". Najbardziej pesymistycznie oceniają możliwości znalezienia nowej pracy respondenci starsi - powyżej 51 lat. Ocena możliwości znalezienia nowej pracy związana jest też mocno z poziomem wykształcenia respondentów. Na przykład odsetek uważających, że trudno byłoby im znaleźć nową pracę w przypadku osób posiadających wykształcenie wyższe wynosi 62,1%, a w przypadku osób posiadających wykształcenie podstawowe aż 87,7%.

Dotychczas omawiane oceny, to oceny subiektywne, czyli opinie respondentów na dany temat. W przypadku ocen obiektywnych nie chodzi już o opinię osoby ankietowanej, a o stwierdzenie faktów. Oceny obiektywne dotyczą między innymi warunków mieszkaniowych. Blisko 1/4 badanych wałbrzyskich gospodarstw domowych posiada mieszkania pozbawione łazienki lub ustępu.

Są to więc mieszkania nie spełniające podstawowych wymogów stawianych mieszkańcom w cywilizowanym kraju. Dla porównania - we Wrocławiu mieszkania pozbawione łazienki posiadało 6%, a mieszkania bez ustępu - 3% ankietowanych gospodarstw domowych. Ciekawostką jest też bardzo duży udział mieszkań komunalnych w ogólnej liczbie wałbrzyskich mieszkań. Okazuje się, że w lokalach komunalnych zamieszkuje aż ponad 40% respondentów.

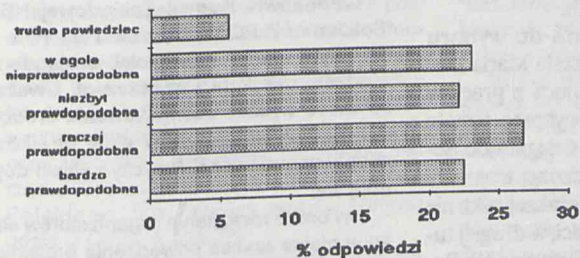
Podstawowymi składnikami obiektywnej oceny poziomu życia jest struktura wydatków i poziom dochodów. Struktura wydatków, a zwłaszcza udział wydatków na żywność, jest często stosowanym miernikiem sytuacji materialnej gospodarstw domowych. Przed podaniem informacji o strukturze wydatków należy zaznaczyć, że dane te nie zostały uzyskane w wyniku stałej rejestracji, lecz podawane były po upływie miesiąca. Stanowią więc jedynie przybliżenie rzeczywistej struktury wydatków.

Miesięczne wydatki przeciętnego gospodarstwa domowego wynosiły 1.704 tys. zł. na osobę. Aż 48,8% ogółu wydatków to wydatki na żywność. Drugą co do wielkości pozycję stanowią opłaty mieszkaniowe, w których uwzględniono opłaty za energię elektryczną, gaz, opał itp. Pochłaniają one 16,8% całej sumy wydatków. Znikomy jest natomiast udział

wydatków na kulturę lub sport i turystykę. Struktury wydatków opracowano także dla gospodarstw domowych różniących się głównym źródłem utrzymania, czyli dla gospodarstw których głową jest osoba pracująca zawodowo, emeryt lub rencista oraz bezrobotny. Zdecydowanie najtrudniejsza jest sytuacja gospodarstw osób bezrobotnych. Miesięczne wydatki na jedną osobę w takich rodzinach wynosiły przeciętnie jedynie 895,3 tys. zł., a wydatki na żywność stanowiły 61,4% ogólnej sumy wydatków. Wydatki na jedną osobę w gospodarstwach emerytów lub rencistów były nieco wyższe (1840 tys. zł.). O dość dużej wiarygodności tych danych świadczy fakt, że według danych GUS w Polsce w I kwartale tego roku wydatki na jedną osobę w rodzinach, których głównym źródłem utrzymania jest emerytura lub renta wynosiły 1808 tys. zł. Wiarygodność uzyskanych informacji podnosi też niewielka różnica pomiędzy podawaną przez respondentów wielkością dochodów i wydatków. Przeciętny dochód na jedną osobę w badanych gospodarstwach domowych wynosił 1.643 tys. zł. Rozpiętość deklarowanych dochodów jest oczywiście ogromna. Najmniejszy zadeklarowany dochód w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa to 75 tys. zł., a największy 6.667 tys. zł. W 61% badanych gospodarstw dochód na jedną osobę jest niższy niż dochód przeciętny. Członkowie rodzin o niższych niż przeciętne w tym badaniu dochodach stanowią 69% łącznej liczby członków badanych rodzin. Jest tak ze względu na bardzo silną zależność pomiędzy wielkością gospodarstwa domowego a wielkością dochodów przypadających na jedną osobę. Średni dochód na jedną osobę maleje wraz ze wzrostem liczby osób w gospodarstwie od 2.086 tys. zł. w gospodarstwach jednoosobowych do 262 tys. zł. w gospodarstwach ośmioosobowych. Bardzo niski (767 tys. zł.) jest przeciętny dochód przypadający na jedną osobę w gospodarstwach, których głową jest osoba bezrobotna.

Uzyskane w badaniu informacje potwierdzają silny związek ocen subiektywnych dotyczących warunków życia i zadowolenia z sytuacji materialnej z poziomem osiągniętych dochodów. Zależność ta jest silniejsza w przypadku ocen osób, będących członkami gospodarstw o dochodach najwyższych i najniższych. Na oceny respondentów o dochodach zbliżonych do przeciętnych większy wpływ mają ich indywidualne oczekiwania i aspiracje.

Aleksandra Natalii - Świat



Rys. 3. Prawdopodobieństwo utraty lub zwolnienia z pracy w ciągu najbliższych trzech miesięcy

działalności gospodarczej. Jednak w najbliższym czasie podjęcie pracy na własny rachunek planuje tylko 6% badanych. Wracając do pracowników zatrudnionych w sektorze prywatnym dodać należy, że formułowane przez nich oceny warunków życia, sytuacji materialnej itd. są na ogół gorsze niż oceny zatrudnionych w sektorze publicznym. Tak więc klimat dla wprowadzania zmian własnościowych i strukturalnych nie jest chyba szczególnie sprzyjający.

Jak już wspomniano, jeden z bloków tematycznych niniejszego badania dotyczył warunków w miejscu pracy oraz zagrożenia bezrobociem. Na przykład respondentom aktualnie pracującym zawodowo zadano pytanie o ocenę prawdopodobieństwa utraty przez nich pracy w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Bisko połowa z nich uważa możliwość utraty swojej pracy za bardzo lub raczej prawdopodobną (w tym 22,5% za bardzo prawdopodobną) (patrz Rys. 3). Wyraźnie częściej obawiają się utraty pracy osoby o wykształceniu podstawowym i zawodowym, rzadziej osoby posiadające wykształcenie wyższe. Poczucie zagrożenia utratą pracy może być bardziej lub mniej dotkliwie w zależności o tego jak łatwo jest znaleźć inną pracę zapewniającą co najmniej takie same dochody. Niestety zdecydowana większość (79,5%) respondentów pracujących zawodowo ocenia, że byłoby im trudno znaleźć taką pracę,

\*\*\*

Poziom życia jaki jest każdy widzi i czuje go na własnej skórze. Trwa jajeczna hossa (3.600 zł za sztukę 14 grudnia 93), w górę pną się ceny. Ci, którzy 19 września nabrali się na koncert życzeń zaczynają powoli doszukiwać się podstępów w obietnicach lewicy. Jako anegdota krąży opowieść o emerycie, która w dzień po wyborach przysłała do apteki po darmowe leki, bo kilka dni wcześniej obiecał jej to Kwaśniewski. Takich usłyszanych obietnic było znacznie więcej, uwierzyli im emeryci i renciści.

Pliszę to bez satysfakcji że jest źle, gdyż mój własny poziom życia zależy od tego co panujący parlament i koalicja do spou wymyślą.

Okazją do narzekania stały się wyniki ankiety opracowanej przez "Solidarnościowe" biuro badania poziomu życia przy naszym Regionie. Rewindykujący i negocjujący związek zawodowy powinien posiadać obszerny bank informacji o tym, jak żyją pracownicy w miejscu pracy i w życiu prywatnym.

Na co ich stać? Czy muszą rezygnować z własnej ambicji i wygody? To dane, które stale aktualizowane powinny być w obiegu związkowej, i nie tylko, informacji.

Zdobywanie danych potrzebnych do sporządzania szczegółowych analiz to rozpisywanie ankiet, ich zbieranie i analizowanie, to wreszcie opracowanie wyników i ich rozpowszechnianie. Ilość informacji jakie trzeba wykorzystać i przetworzyć jest ogromna. W normalnych warunkach przy mrowczej pracy należałoby zatrudnić kilkanaście, a może kilkadziesiąt osób. W naszym Biurze Badania Poziomu Życia pracują dwie osoby plus ankieterzy, pochodzący z naboru.

Jest to jedna z form działalności "Solidarności", która zamiast stać się dynamiczną, niezależną agendą, z powodu braku pieniędzy nie może się rozwinąć.

W zestawieniu z ogromnym zapotrzebowaniem na związkową informację fakt ten może niepokoić. Dedykuję to wszystkim działaczom "Solidarności" którym zarzuca się, że w swoich działaniach odeszli od realiów.

Jolanta Ostrowska

12 grudnia 1993 w auli Szkoły Podstawowej nr 56 we Wrocławiu po raz pierwszy w tak szerokim gronie spotkali się nauczyciele: uczestnicy i organizatorzy majowego strajku sfery budżetowej. Walny Zjazd Delegatów Sekcji Regionalnej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zorganizowany był pod kątem uporządkowania struktur i działań sekcji i od strony organizacyjnej wypadł bardzo dobrze.

Zanim jednak przystąpiono do obrad plenarnych przedstawiono przybyłych gości: Witolda Zajączkowskiego przewodniczącego Sekcji z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, Henryk Burchała z Sekcji z Regionu Jeloniogórskiego, oraz Tomasa Wójcika przewodniczącego ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk. Odczytano także list od przewodniczącego Sekcji ogólnopolskiej oświaty Stefana Kubowicza.

W pierwszej części po wybraniu Andrzeja Pepera na prowadzącego Zjazd, Jarosław Krauze przedstawił informację na temat sytuacji placowej pracowników oświaty. Według przedstawionych danych w 1990 płace budżetówki sięgały 103,7% średniej krajowej, gdy płace w administracji dochodziły do 107%. W roku bieżącym przepaść się pogłębiła. Budżetówka ma 87% średniej krajowej a administracja 136,6%.

Michał Bryk wiceprzewodniczący Sekcji przedstawił kwestie finansowe, które jednocześnie stały się podstawą wystąpienia T. Wójcika. Mówił on o aktualnej sytuacji politycznej, gdzie "od wyborów parlamentarnych nikt nie utożsamia Związku z rządem". NSZZ "Solidarność" ma czas na wzmocnienie swojej aktywności związkowej Sekcja powinna jak najszybciej uporządkować swoje struktury, czyli przekształcić się w Sekretariat Oświaty, co umożliwi automatyczne wchodzenie przewodniczącego Sekretariatu w skład Zarządu Regionu. W dalszym ciągu wystąpienia T. Wójcik zrelacjonował głosy związkowców z różnych branż przemysłowych,

którzy nie rozumieją działań budżetówki. Prosił o rozważenia zasad nowego podziału składki związkowej, np. wydzielania funduszy celowych na szkolenia, informację, na fundusz starajkowy. W imieniu Zarządu Regionu złożył wszystkim nauczycielom życzenia zdrowych, radosnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

Następnie przystąpiono do wyboru skarbnika Sekcji, którym została Maria Dudzic, jednocześnie rezygnująca z pracy w Komisji Rewizyjnej a tam wybrana została Anna Baran. W wyborach delegata do Sekcji Krajowej przeprowadzono trzy tury głosowania. Ponieważ w pierwszej nikt nie uzyskał wymaganej większości, w drugiej turze obaj kandydaci (L. Wróblewski i W. Popytak) otrzymali równo po 30 głosów. Ostatecznie Zjazd po wysłuchaniu konkurentów wybrał Wiesława Popytaka swoim delegatem.

Powołano: zespół doradny d/s uporządkowania nazewnictwa i struktur w oświacie; zespół d/s szkolnictwa specjalnego; zespół d/s samorządów; zespół d/s analizy aktów prawnych; zespół d/s szkoleń oświatowo-związkowych; zespół d/s bhp i społecznej inspekcji pracy.

Leopold Wróblewski przypomniał chronologię protestu z maja br. Dopiero ta tematyka spowodowała salę do dyskusji. Porównywano działalność kuratora wałbrzyskiego i wrocławskiego, efekty trwających spraw sądowych i negocjacji z poszczególnymi dyrektorami szkół. Ostre stanowisko wystosowali pracownicy oświaty z Psiego - Pola. (pełny tekst udostępniamy obok) "Chwalcie się dalej" powiedział delegat z wałbrzyskiego pod adresem całego Związku. Głosy krytyczne otrzymały władze Związku od prezydium Sekcji Regionalnej zaczynając poprzez ZR aż do Komisji Krajowej i ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Sfery Budżetowej. "Nauczyciele poczuli się osamotnieni od chwili, gdy negocjacje wzięło na siebie Prezydium Komisji Krajowej". Na postawę części delegatów wpłynęły wygrane przez kandydatów ZNP wybory parlamentarne. Padały głosy o zakończeniu waśni z tym związkiem i wspólną walkę o prawa pracownicze. W tym momencie Andrzej Pepera odczytał projekt stanowiska delegatów, który krytykował władze ZNP za dwulicowość i za zwalczanie NSZZ "Solidarność". (fragmenty Stanowiska udostępniamy obok).

Ponieważ dyskusja zabrała czas przeznaczony na realizację pozostałych punktów, przed zamknięciem Zjazdu wysłuchano głosów przedstawicieli Sekcji z Katowic i Jeleniej Góry. Punkty niezrealizowane będą opracowywane już na posiedzeniach rady Sekcji.

### Zjazd Regionalny Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"

### Krajowa i Regionalna Sekcja Oświaty Wychowania NSZZ "Solidarność"

Członkowie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" POiW Wrocław Psie Pole po majowym strajku nauczycieli czują się zawiedzeni oszukani i opuszczeni. Uważają, że wielki wysiłek zaangażowanie środowiska nauczycielskiego w akcji strajkowej zostały zmarnowane. Przyczyniły się do:

- w braku rozeznania organizatorów strajku w realne szanse powodzenia protestu;
- w dowolności wyboru formy strajku;
- w złej reprezentacji interesów członków Związku i uczestników strajku przez regionalne i krajowe władze sekcji oświaty;
- w arogancji Komisji Krajowej i Zarządu Regionu Dolny Śląsk, które pozostawiły strajkujących własnemu losowi i do chwili obecnej nie wystąpiły z wyjaśnieniem niepowodzenia akcji strajkowej przeproszeniem za poniesione straty materialne przez pracowników oświaty;

- włączeniu kierowniczych funkcji, np. w Sekcji Oświaty i Związku, których pełnienie i realizacja zadań z nich wypływających wzajemnie i czasowo się wykluczają;
- w zawartym przez RKS i Kuratorium Oświaty "Porozumieniu z dnia 1 czerwca 1993 r. wyrażającym zgodę Związku na potrącenie za strajk.

Członkowie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Wrocław Psie Pole od władz Związku (Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność", Regionalna Sekcja Oświaty, Zarząd Regionu Dolny Śląsk) oczekują:

- gruntownej analizy akcji strajkowej;
- oceny strajku (zyski i straty);
- podsumowania pracy Związku (ocena zastosowanej strategii, skuteczności, wypunktowania błędów);
- oficjalnego zakończenia zawieszonych akcji strajkowej;
- przedstawienia sposobu realizacji postulatów trwającego "sporu zbiorowego z Rządem";
- złamania dotychczasowej tradycji podrzędnego traktowania Oświaty umieszczania jej problemów na pierwszym miejscu w kalendarzu prac NSZZ "Solidarność".

Za członków KZ NSZZ "Solidarność" Przewodnicząca Ewa Jagodzińska

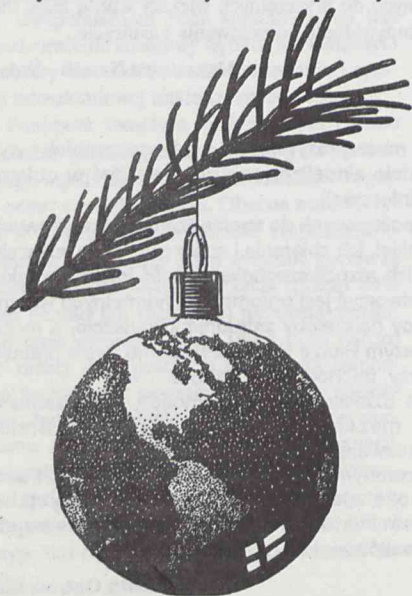
W dzielnicy Wrocław - Psie Pole w strajku uczestniczyło 1400 pracowników.

Straty materialne uczestników strajku: 2.873.246.000 zł.

Straty prestiżowe: wiarygodność, zaufanie, przekonanie o słabości Związku.

Na znak protestu ze Związku wystąpiło 30 członków.

Wrocław, 24 listopada 1993



tb

## List Otwarty Do Pracowników Oświaty i Wychowania województwa wałbrzyskiego i wrocławskiego,

W poprzednim tygodniu Klub Poselski KPN zgłosił na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych budżetu i finansów oraz polityki społecznej, projekt waloryzacji plac w oświacie w 1994 r. do poziomu 95% średniego wynagrodzenia. Obserwujący głosowanie działacze NSZZ "Solidarność" (S. Kubowicz, E. Tomaszewska, P. Żak) zauważyli ze zdumieniem, że jednym z głosujących przeciwko temu projektowi był prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Jan Zaciura wraz z innymi posłami OPZZ w tym ZNP.

Okazało się więc po raz kolejny, że wysokość szczebla aktywistom ZNP wcale nie chodzi o interesy pracowników oświaty w tym swoich członków, czyli nie realizują zobowiązań wynikających z własnego Statutu jak i Ustawy o związkach zawodowych. Jedynym celem wyżej wymienionych jest prawdopodobnie przypodobanie się kolejnym ekipom rządowym i jednocześnie podkładanie nogi Solidarności, jednej z niewielu, w obecnych czasach organizacji, która o prawa pracownicze się upomina i je konsekwentnie broni.

Na uzasadnienie powyższego stwierdzenia posłużmy się następującymi faktami z bieżącego roku.

1. O waloryzację plac, przeciwko której głosował prezes Zaciura, upominali się strajkujący pracownicy placówek oświatowych (w tym szeregowi członkowie ZNP) podczas majowego strajku zorganizowanego przez NSZZ "Solidarność".

O realizację tego postulatu wystąpiliśmy, w obecnej chwili, na drogę sądową i do Rady Europy w Strasburgu.

2. Układ zbiorowy niekorzystny dla szeregowych nauczycieli (między innymi wyartykułowanie 40 godzinowego tygodnia pracy, sztuczne podwyższenie pensum o pięć bezpłatnych godzin do dyspozycji dyrektora, zupełne pominięcie warunków pra-

cy oraz centralizacja ZFS i ZFM) działacze Zarządu Głównego ZNP podpisali z Ministerstwem Edukacji Narodowej (o ironio, w dniu ogólnopolskiej manifestacji sfery budżetowej zorganizowanej 12 marca br., przez NSZZ "Solidarność" w Warszawie).

3. Przeszkodzenie i dążenie do załamania majowego strajku w oświacie, którego organizatorem była NSZZ "Solidarność" poprzez:

a) odpowiedź na marcowy apel Solidarności o podjęcie wspólnej akcji strajkowej w maju, poprzez podjęcie osobnego jednolitego strajku w dniu 22.04.1993 r. NSZZ "Solidarność" mimo niepoważnego potraktowania, zaleciła swoim członkom poparcie strajku zorganizowanego przez ZNP.

b) zupełnie niewykonalne ultimatum wejścia w krajowe struktury strajkowe "S" w trzecim dniu czynnego strajku.

c) faktyczne wycofanie się z postulatów strajkujących poprzez podpisanie porozumienia z MEN w dniu 10.05.1993 (w przededniu matur, strajk przeszedł z formy czynnej do okupacyjnej w dzień rozmów Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego z rządem).

d) powstanie w dniu 8 maja 1993 w woj. wałbrzyskim Okręgowego Komitetu Protestacyjnego ZNP, który był za przeprowadzeniem matur, czyli wypowiedzenie otwartej wojny RKS-owi NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

e) próba przeprowadzenia referendum w województwie wałbrzyskim o wyjściu ze strajku wśród strajkujących członków ZNP w dniu 10 maja br. oraz inne podobne próby w późniejszym okresie strajku.

f) niustanne monity i nakazy kierowane do strajkujących członków ZNP, aby wycofali się ze struktur strajkowych jak i z samego strajku.

g) niustanne obwinianie organizatora o manipulacje polityczne

h) zupełne zaniechanie działań przeciw bezprawnym potrąceniom za jednolitego strajku z 22.04.1993 (którego ZG ZNP było organizatorem), prawdopodobnie z tego tylko powodu, że wyżej wymienione potrącenia były dokonywane razem z potrąceniami za majowy strajk.

*Projekt został przedstawiony przez Prezydium Rady Sekcji na Zjeździe w dniu 11 grudnia 1993.*

Prezydium Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk po przeanalizowaniu sytuacji w Kopalni Barytu "Boguszów" doszło do wniosku, że zarówno ze strony ministerstwa, wojewody, jak i samego syndyka nie ma jednoznacznej woli rozwiązania problemów kopalni.

Trwająca od dwóch lat batalia o rozstrzygnięcie spraw wokół zakładu nadal jest nie rozstrzygnięta.

Ostatnie pismo syndyka ma charakter prowokacji, które chce wykazać, że wina leży po stronie pracowniczej. Decyzją o odwołaniu strajku - jak najbardziej legalna, czego dowodem było podpisanie porozumienia z dnia 30.10 br z ministrem przemysłu, zawieszające strajk - jest już wyrazem determinacji ludzi, którzy ze strony władz doznali wielokrotnie upokorzeń.

Prezydium Zarządu Regionu w związku z powyższymi faktami postanawia przejąć całościowo prowadzenie sporu zbiorowego w/s Kopalni Barytu "Boguszów".

Prezydium Zarządu Regionu uznając pismo syndyka za prowokacyjne w stosunku do załogi i "Solidarności" po raz kolejny zwraca się do władz różnych szczebli o bezwzględne, rzeczyste a nie pozorne, negocjacje właściwymi władzami.

**Wiceprzewodniczącą  
ZR NSZZ "Solidarność"  
Zbigniew Senkowski**

## Podziękowanie

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym we Wrocławiu oraz pracownicy dziękują "Solidarności" oraz dyrekcji ZZSD "Polar" za paczki i upominki mikołajowe przekazane dzieciom z naszej placówki.

Szczególne podziękowania dla p. Małgorzaty Calińskiej za podjęcie inicjatywy wspomaganie Pogotowia Opiekuńczego które trwa już od 1 czerwca ubiegłego roku.



## Prośba

*Zwracamy się z prośbą o pomoc w zbiórce pieniędzy na operację Danusi, uczennicy klasy drugiej Szkoły Podstawowej nr 87 we Wrocławiu.*

*Dziewczynce grozi całkowita utrata wzroku, jeśli nie zostanie przeprowadzony jak najszybciej zabieg operacyjny.*

*Rodzina dziecka nie jest w stanie pokryć kosztów tej operacji. Przybliżony koszt zabiegu wynosi około 100 mln złotych. Każda najdrobniejsza wpłata może uratować wzrok dziecka.*

*Prosimy, nie pozostajmy obojętni wobec tragedii dziecka i jej rodziny. Wszystkie wpłaty, za które z góry bardzo dziękujemy, prosimy przesyłać na konto:*

**Komitet Rodzicielski przy Ośrodku Szkolno - Wychowawczym Wrocław  
PKO IV O/Wrocław  
nr 93549 - 9087 - 132 "Dla Danusi" bądź bezpośrednio do Dyrekcji Szkoły  
Podstawowej nr 87 we Wrocławiu, ul. Parkowa 27.**

*Wicedyrektor Szkoły  
mgr Grażyna Eljaslak*

# Problemy bezrobocia a NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru, podajemy bliższe informacje o zasadach przeciwdziałania bezrobociu oraz jego uciążliwych skutków.

"Solidarność" to głęboka treść, która jest realizowana w konkretnych i owocnych działaniach przynoszących pomoc członkom Związku.

W połowie 1990 r., zostaje zorganizowane Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk z siedzibą we Wrocławiu na placu Czerwonym 1/3/5. Biuro przychodzi z pomocą tym co utracili pracę lub są zagrożeni jej utratą, oferuje im nowe miejsca zatrudnienia. Skorzystało z tego wiele osób nie nabywając statusu bezrobotnego.

Wychodząc na przeciw skutkom bezrobocia 20 października 1991 r., zostaje zorganizowany Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Założycielami tego Funduszu stają się trzydziści Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" i na pierwszym Walnym Zebraniu zatwierdzają Regulamin FPB i wybierają Zarząd Funduszu.

17 października 1992 Zarząd FPB zgodnie z Regulaminem zwołuje Walne Zebranie Udziałowców Funduszu, informując o poczynaniach minionego okresu, o kierunkach rozwoju FPB, o stanie finansowym, udzielonych zasiłkach, które od miesiąca czerwca 1992 r. zaczęto wypłacać osobom spełniającym postanowienia regulaminowe.

Zostaje przeprowadzona rzeczowa dyskusja nad uzupełnieniami do Regulaminu FPB. Dokonano uzupełnień w składzie Zarządu FPB. W tym czasie należy już do FPB 75 komisji zakładowych NSZZ "S" co stanowi 17195 członków NSZZ "Solidarność".

W dniu 23.10.1993 r. Zarząd FPB zwołuje regulaminowe Walne Zebranie Udziałowców Funduszu i składa relację z ostatniego okresu sprawozdawczego tj. od października 1992 r. do października 1993 r. Sprawozdanie finansowe zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ nie ma w nim innych kosztów niż koszty operacyjne związane z obrotem finansów bankowych.

Jest to swego rodzaju świadectwo odpowiedzialnego gospodarowania finansami przez Zarząd FPB w okresie minionych dwóch lat.

Uważam, iż ta uwaga jest bardzo istotna dla wszystkich, którzy przyczynili się do tworzenia FPB.

Po sprawozdaniu i rzeczowej dyskusji dokonano zmian w składzie osobowym Zarządu FPB, ponieważ niezbędne było, aby nowe osoby zadeklarowały większe zaangażowanie się w pracach Funduszu Pomocy Bezrobotnym.

Obecnie do FPB należą 82 komisje zakładowe "S" co stanowi 19.835 członków NSZZ "Solidarność".

Dzięki tym komisjom jest tworzony FPB, który od dwóch lat spełnia chwalebny czynność, przychodząc z konkretną pomocą bezrobotnym, jednocześnie utrzymuje nadal więź związkową członków, którzy utracili pracę a jednak przynależą do swoich macierzystych KZ "S". Łączy nas wszystkich NSZZ "Solidarność" z tymi, którzy utracili pracę, którzy obecnie są zagrożeni utratą pracy oraz z tymi, którzy obecnie nie są zagrożeni jej utratą.

Słowa szczególnego uznania należy skierować do tych komisji zakładowych, gdzie obecnie nie ma zagrożenia utratą pracy a jednak należą do FPB, wykazując dużo zrozumienia i zaangażowania w to co wszystkich powinno łączyć - Solidarność.

Dzięki tej "Solidarności" Zarząd FPB przyznał do listopada 306 zasiłków na sumę 120.300.000 zł przychodząc z pomocą bezrobotnym, którzy spełnili warunki Regulaminu FPB.

Niezależnie od udzielania pomocy finansowej, Zarząd FPB współpracuje ściśle ze związkowym Biurem Pośrednictwa Pracy umożliwiając bezrobotnym znalezienie nowego miejsca zatrudnienia.

Do konkretnego przypadku zaliczamy grupę młodzieży - absolwentów ze Szkoły Zawodowej z z "Dolmelu" we Wrocławiu, która została zwolniona będąc członkami NSZZ "Solidarność" oraz nabyła status bezrobotnych. Zarząd FPB dołożył odpowiednich starań przy organizowaniu kursu przyuczającego do zawodu murarz - tynkarz, wraz z zapewnieniem zatrudnienia w tym zawodzie. Po zakończeniu tego kursu

## Łączy na "Solidarność"

z wynikiem pozytywnym w lutym br. 20 osób otrzymało zatrudnienie w WPBP nr 2 "WROBIS" we Wrocławiu.

Należy podkreślić, że wszyscy członkowie NSZZ "Solidarność" mogą korzystać z ofert pracy w Związkowym Biurze Pośrednictwa Pracy. Jednocześnie zachęcamy KZ "Solidarności" do zgłaszania nowych ofert pracy, jeśli jest zapotrzebowanie do zatrudnienia w waznych przedsiębiorstwach.

Serdecznie dziękujemy tym KZ "Solidarności", które pamiętają o tym, iż przyjmujemy nowe oferty pracy. Z przykrością stwierdzamy, iż nie możemy udzielić pomocy finansowej tym bezrobotnym, których KZ "Solidarności" z wiadomych im przyczyn dotychczas jeszcze nie należą do FPB. Zachęcamy serdecznie wszystkie komisje zakładowe do zapoznania się z Regulaminem FPB, który można otrzymać w pok. 128 w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność". Ponadto chciałoby się pomóc tym, którzy jeszcze nie włączyli się w w/w działalność, dlatego uprzejmie zachęcam do zwrócenia większej uwagi na Statut NSZZ "Solidarność" (par. 6 pkt. 12 oraz par. 7 pkt. 6, 17, 22).

*Zarząd FPB z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia łączy wyrazy pokoju i nadziei wpływającej z Nocy Betlejemskiej, która sphywa na ludzi dobrej woli niosąc im radość, mądrość na każdy trudny dzień. Na Nowy Rok - Szczęść Boże.*

Z poważaniem

Wielisław Kalinowski

## Zarząd Funduszu Pomocy Bezrobotnym przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk:

1. Wielisław Kalinowski - przewodniczący (ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk)
2. Andrzej Kański - z-ca przewodniczącego (Hydrobudowa - Wrocław)
3. Danuta Misinska - skarbnik (Akademia Ekonomiczna)
4. Henryka Charchalska - sekretarz (Elektromontaż)
5. Celina Urban (Woj. Ośrod. Doradz. Roln.)
6. Bolesław Horodecki (WPBP nr 2 - "WROBIS" S.A.)
7. Władysław Rybak ("Elwro")
8. Janusz Słowiński (Zakł. Prod. Rem. Energ.)
9. Roman Wieczorek (ZPB "Bielbaw")
10. Stanisław Ślipek (Woj. Szpital Zesp.)
11. Andrzej Lech ("Rokita" S.A.)
12. Eugeniusz Koszłaga (Jelcz - Zakł. Samochod.)





# Gwarancje pracownicze w trakcie przekształceń

Jednym z podstawowych zadań zakładowych organizacji związkowych przy prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (na podstawie art.37 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) oraz jednoosobowych spółek Skarbu Państwa jest określenie spraw pracowniczych w "nowej sytuacji ich zakładu". Zgłaszający się do Biura konsultacyjno-negocjacyjnego przedstawiciele związku zwracają się zapytaniem o przekazanie informacji o propozycjach uregulowania tych spraw. Jedną z propozycji uregulowania spraw pracowniczych w trakcie przekształceń jest niżej opracowany projekt tzw. "paktu dla załogi".

Wzór:

## Porozumienie

określające sprawy pracownicze i związkowe związane z prywatyzacją przedsiębiorstwa ..... zawarte pomiędzy NSZZ "Solidarność" przy .....

a

Właścicielem spółki ..... przejmującej to przedsiębiorstwo.

### I. NSZZ "Solidarność" przy .....

reprezentuje:

.....  
.....

### II. Właściciela spółki .....

reprezentuje:

.....  
.....

### III. W celu określenia spraw pracowniczych i związkowych związanych z prywatyzacją przedsiębiorstwa .....

strony uzgadniają.

### IV. Gwarancje zatrudnienia.

(1) Spółka zatrudni wszystkich pracowników prywatyzowanego przedsiębiorstwa ..... na zasadach art.23<sup>1</sup> Kodeksu pracy.

(2) Właściciel zobowiąże spółkę, aby liczba osób zatrudnionych w spółce nie zmniejszyła się poniżej liczby ..... pracowników.

W przypadku zmniejszenia zatrudnienia spowodowanego odejściem pracownika na emeryturę, rentę, zwolnień dyscyplinarnych oraz rozwiązania stosunku pracy na zasadzie porozumienia stron właściciele zobowiążą spółkę do zatrudnienia w to miejsce bezrobotnego członka NSZZ "Solidarność" bądź jeżeli NSZZ "Solidarność" nie przedstawi kandydata innego bezrobotnego w terminie ..... miesięcy od dnia rozwiązania lub odejścia pracownika.

(3) Właściciel zobowiąże spółkę, aby spółka utrzymywała poziom zatrudnienia określony w pkt."2" przez okres ..... miesięcy od dnia podpisania niniejszego porozumienia.

(d) W przypadku występowania zwolnień pracowników z przyczyn określonych w ustawie z dnia 28.12.1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 4, poz. 19) w okresie ustalonym w pkt."3" zakład pracy zobowiązuje się do wypłaty zwalnianemu pracownikowi świadczenia z tytułu zwolnienia w wysokości .....-krotności jego miesięcznego wynagrodzenia z miesiąca poprzedzającego datę rozwiązania stosunku pracy.

Świadczenie o którym mowa w tym punkcie nie narusza prawa pracownika do odprawy przewidzianej w ustawie z dnia 28.12.1989r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 4, poz. 19)

### V. Wynagradzanie pracowników.

(1) Właściciel zobowiąże spółkę aby przejęła i stosowała zasady wynagradzania pracowników obowiązujące w prywatyzowanym przedsiębiorstwie ..... z tym, że od dnia sprywatyzowania przedsiębiorstwa (zakupu, oddania w leasing, dzierżawy bądź innych umów związanych z przejęciem mienia) każdy z pracowników oprócz wynagrodzenia naliczonego zgodnie z zasadami obowiązującymi w przedsiębiorstwie sprywatyzowanym otrzymuje podwyżkę w wysokości ..... zł.

(2) Strony niniejszego porozumienia zobowiązują się w terminie ..... miesięcy od dnia zawarcia niniejszego porozumienia do skorygowania zasad wynagradzania pracowników w spółce w ten sposób, aby kwota podwyżki o której mowa w pkt.1 została włączona w stawkę wynagrodzenia zasadniczego.

(3) Właściciel zobowiąże spółkę aby przejęła i stosowała postanowienia Układu zbiorowego pracy dla danej branży które obejmowało prywatyzowane przedsiębiorstwo.

(4) Właściciele zobowiązują się do stworzenia możliwości udziału pracowników w wypracowanym zysku spółki /nagroda z zysku/ na poziomie odpisu w wysokości .....% funduszu płac.

Szczegółowe zasady nabywania i wysokość indywidualnej nagrody z zysku zostaną uzgodnione ze związkiem zawodowym.

### VI. Świadczenia socjalne i bhp.

(1) Właściciele zobowiązują się do utworzenia w spółce i dokonywania odpisów na fundusz spożycia zbiorowego dla pracowników (fundusz socjalny i mieszkaniowy) w wysokości uznanych za koszt uzyskania przychodów.

Szczegółowe zasady wykorzystania funduszu spożycia zbiorowego uzgodnione zostaną ze związkami zawodowymi.

(2) Właściciel zobowiąże spółkę do utrzymywania zakładowych ośrodków wypoczynkowych.

Sprzedaż zakładowych ośrodków wypoczynkowych może nastąpić za zgodą Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność". W przypadku sprzedaży ośrodków wypoczynkowych właściciele zobowiążą spółkę do wypłaty corocznego świadczenia wakacyjnego w wysokości ..... najniższego wynagrodzenia ogłaszanego przez GUS.

(3) Właściciel zobowiąże spółkę do utrzymywania/utworzenia na terenie zakładu zakładowego ośrodka zdrowia.

(4) Właściciel zobowiąże spółkę do udzielania pracownikom spółki urlopów profilaktycznych na zasadach uzgodnionych ze związkiem zawodowym.

(5) Właściciel zobowiąże spółkę do przejęcia i stosowania obowiązujących w prywatyzowanym przedsiębiorstwie zakładowych norm przydziału środków czystości i odzieży ochronnej.

### VII. Sprawy związkowe

(1) NSZZ "Solidarność" korzysta na zasadzie nieodpłatnej umowy z pomieszczeń i urządzeń niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej.

(2) Spółka zobowiązuje się do dokonywania potrąceń z należnego pracownikom wynagrodzenia składek związkowych i przekazywania ich w sposób i w wysokości określonej przez Komisję Zakładową NSZZ "Solidarność" wynikających z jej uchwał.

Potrącenia te będą dokonywane po uzyskaniu wyrażonej na piśmie zgody pracownika - członka związku.

dokończenie na str. 18

(3) Właściciel zobowiąże spółkę do przekazywania KZ NSZZ "Solidarność":

a/ aktów prawnych wydawanych przez spółkę dotyczących spraw pracowniczych,

b/ stanu zatrudnienia firm zewnętrznych na terenie spółki,

c/ stanu zatrudnienia w spółce na koniec każdego kwartału z rozbiem na poszczególne komórki organizacyjne,

d/ przeciętnej płacy w grupach zawodowych na koniec kwartału,

e/ wypełnionych we wszystkich pozycjach sprawozdań F-O1 GUS (miesięcznie),

f/ sprawozdań F-02 GUS do końca kwietnia każdego roku.

W przypadku sprawozdań F-01 Zarząd spółki będzie zobowiązany do przekazywania niezbędnych wyjaśnień oraz informacji dotyczących pozycji kosztów produkcji.

KZ NSZZ "Solidarność" zobowiązuje się do przestrzegania zasad tajności i tajemnicy informacji, jeżeli przekazane informacje będą zawierać taką klauzulę zgodnie z ustawą o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

g/ z uwagi na skuteczne wykonywanie działalności związkowej Właściciel uznaje prawo wglądu KZ NSZZ "Solidarność" w indywidualne wynagrodzenia pracowników spółki niezwłocznie po pisemnym żądaniu NSZZ "Solidarność". Właściciel zobowiąże odpowiednio organy spółki do realizacji tego postanowienia.

h/ Właściciel zobowiąże Zarząd spółki do odbywania spotkań z KZ NSZZ "Solidarność" w terminie 3 dni od otrzymania pisemnego wniosku związku. W spotkaniu może brać udział Zarząd spółki bądź delegowany właściwy merytorycznie przedstawiciel Zarządu.

i/ Właściciel zobowiąże również Radę Nadzorczą do odbywania spotkań z KZ NSZZ "Solidarność" jeżeli z wnioskiem takim wystąpi jedna ze stron.

j/ W celu umożliwienia uczestnictwa załogi w podejmowanych decyzjach właściciel wyraża zgodę na możliwość wyboru przez pracowników ..... przedstawicieli Rady Nadzorczej.

Właściciel zobowiązuje się do podjęcia przez walne zgromadzenie akcjonariuszy/udziałowców stosownych uchwał.

Zasady wyboru oraz odwoływania przedstawicieli załogi w Radzie Nadzorczej opracuje NSZZ "Solidarność".

k/ KZ NSZZ "Solidarność" zobowiązuje się do przekazywania organom spółki uchwał dotyczących spraw pracowniczych.

## VIII. Reprezentowanie Interesów firmy.

Dla dobra firmy strony niniejszego porozumienia w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych, postanawiają kierować się następującymi zasadami;

- najwyższej dbałości o dobre imię firmy oraz działającego w niej związku NSZZ "Solidarność",

- działania w dobrej wierze i poszanowania kompetencji i słusznych interesów drugiej strony,

- zachowania tajności i poufności przekazywanych informacji,

- reprezentowania wspólnego stanowiska wobec osób trzecich w obronie interesów i dobrego imienia firmy,

## IX. Postanowienia końcowe

(1) Porozumienie zawarte jest na czas nieoznaczony z wyjątkiem pkt. IV ppkt 3.

(2) Strony zgodnie dopuszczają możliwość dalszego rozwijania stosunków między sobą, a każde nowe zawarte w tej mierze uzgodnienia, stanowiąc będą uzupełnienie niniejszego porozumienia.

(3) W szczególnie uzasadnionych przypadkach strony niniejszego porozumienia bądź upoważnieni pełnomocnicy w uzgodnieniu mogą na pewien okres czasu zawiesić działanie niniejszego porozumienia w całości bądź części w zależności od sytuacji w firmie. Uzgodnienie wymaga formy pisemnej.

Podpisy stron:

Niniejsze opracowanie jest uzupełnieniem informacji dotyczących prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zawartych w książce "Wybierz najlepiej. Formy prywatyzacji - poradnik dla pracowników i związkowców" którą można nabyć w dziale kolportażu Zarządu Regionu.

Odrębnym zagadnieniem wymagającym osobnego omówienia są kwestie dotyczące wyboru "drugiej" strony rozmów a co za tym idzie i skuteczności zawartych porozumień.

Dariusz Sadowski

## Klub Pracy Klub Bezrobotnych

Chcemy przybliżyć czytelnikom jedną z wielu form aktywnego zwalczania bezrobocia - Kluby Pracy.

W Polsce powstało ich kilkadziesiąt. Praca tych klubów oparta jest na brytyjskiej formie "Job - Club". Pozbawieni jesteśmy nie tylko własnych doświadczeń w prowadzeniu klubów pracy i kursów nowego startu dla osób przez długi czas pozostających bez pracy, a także doświadczeń w pracy z ludźmi bezrobotnymi w ogóle. Większość klubów angielskich zajmuje się od 150 do 200 osobami rocznie, z czego ok. 60 % zdobywa pracę. Dalszych 15 % znajduje dla siebie inne rozwiązanie np. dalsze kształcenie. Jak na tak duże rozmiary bezrobocia w naszym kraju, liczby te mogą wydawać się niektórym śmiesznie małe. Uważamy jednak, że każda forma, każda próba walki z bezrobociem powinna być brana pod uwagę i poważnie potraktowana. Dotyczy to szczególnie osób bezpośrednio tym zainteresowanych - bezrobotnych.

Czym są i jakie cele sobie stawiają Kluby Pracy.

Kluby Pracy stawiają sobie za cel umożliwienie, w jak najkrótszym terminie, powrotu do pracy ludziom, którzy od dłuższego czasu są bezrobotni. W Klubie ważną rolę odgrywa Kierownik /lider Klubu/. Tworzy on atmosferę zaufania wskazując drogi poszukiwania pracy, dostarcza niezbędnych środków, daje uczestnikom możliwość uwierzenia w siebie.

Podstawowym założeniem Klubu Pracy jest to, że dla każdego członka Klubu, który chce

pracować (ale chce pracować naprawdę), może znaleźć pracę. To pozytywne podejście jest cały czas podtrzymywane.

Dlaczego niektórzy ludzie nie mają pracy. Ponieważ nie znaleźli jeszcze dostatecznie dużo ofert pracy lub nie zaprezentowali się w najlepszym świetle.

Klub Pracy zmienia tę sytuację przez pokazanie swoim członkom, gdzie można znaleźć pracę (łącznie z ofertami, które nie są ogłaszane), przez pobudzenie pewności siebie i poprzez wprowadzenie technik prezentacji, które pomogą osiągnąć sukces. Nacisk położony jest na samopomoc i Lider Klubu robi wszystko, co możliwe, aby dać członkom motywację i umiejętności zareklamowania swojej osoby oraz umiejętność uchwycenia każdej możliwości znalezienia pracy. Klub Pracy, nie jest tylko miejscem, do którego ludzie przychodzą, a lepiej pisać swe życiorysy zawodowe i doskonalić techniki prowadzenia rozmów kwalifikacyjnych. Klub stwarza możliwości pogłębionej refleksji nad sobą (pozwala na precyzyjniejsze określenie przez członków Klubu swoich predyspozycji i preferencji), możliwość pełniejszego uświadamiania członkom oczekiwań dziesiętnych pracodawców wymagań wobec "nowego modelu pracownika". Klub udostępnia niezbędną materiały pomocnicze i środki techniczne, telefon materiały piśmiennicze, znaczki pocztowe, gazety i czasopisma, książkę telefoniczną, spis pracodawców. Wszystko wolne od opłat!

Klub Pracy kształtuje pozytywne myślenie, niesie pomoc tym ludziom, którzy mają zbyt małą nadzieję na znalezienie pracy i budzi w nich przekonanie, że mogą znaleźć dla siebie pracę. Klub buduje atmosferę wzajemnego zaufania i akceptacji, integruje członków, pozwala na wzajemną wymianę doświadczeń a jednocześnie uczy sposobów radzenia sobie ze stresem.

Każdy ma prawo należeć do Klubu pod warunkiem, że gotowy jest uczęszczać do Klubu regularnie i czynić rzeczywiste wysiłki znalezienia pracy, korzystać z rad Lidera Klubu dotyczących nowych metod poszukiwania pracy oraz każdego dnia zbadać uzgodnioną wcześniej ilość ofert pracy.

Na takich zasadach funkcjonują Kluby Pracy w Anglii od 1984 roku a w USA - od 10 lat. Idea Klubu przyjęła się także w innych krajach jak Kanada, Szwecja, Francja i Holandia. Z ich doświadczeń wiemy, że Kluby osiągają sukcesy.

W Polsce taka forma aktywnego poszukiwania nie jest znana choć bardzo pożądana.

Informacje o pracy tych klubów są znikome. W każdym z klubów zwraca uwagę poprawa samopoczucia psychicznego bezrobotnych, ich lepszego radzenia sobie w aktywnym poszukiwaniu pracy oraz w trudnych sytuacjach, lepszą orientację we własnych możliwościach i oczekiwaniach pracodawców. Klub Pracy w Żąbkowicach Śląskich mieści się w lokalu Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej w Rynku nr 40.

Fragmety artykułu Elżbiety Stolarczyk z numeru 49 tygodnika "Co słycać".



Dla ludzi najlepszym związkiem jest ten, który wynegocjuje z dyrekcją zakładu optymalne płace.

Moje dobre chęci nie zawsze idą w parze z tym, co mogę dla nich zrobić. Porozumienie płacowe generalnie ustala zasady dla wszystkich pracowników. Negocjujemy także warunki zwolnień grupowych, które niestety miały u nas miejsce. W takich sytuacjach bronimy tylko członków naszego Związku.

**Dawniej "Solidarność" broniła wszystkich...**

"Solidarność" na przestrzeni lat pełniła różne zadania. W 1980 roku obaliła system totalitarny. Stan wojenny przerwał budowanie demokracji do czasu "okrągłego stołu". Uwierzyliśmy w sukces i nie przewidzieliśmy, że będzie tak krótkotrwała. Ten czas mogliśmy lepiej wykorzystać, np. kształcąc kadry. Tak się nie stało i okres ten bezpowrotnie został stracony dla "Solidarności".

W 1989 r. po relegalizacji NSZZ "Solidarność" zaczęliśmy odtwarzać struktury Związku. Z ruchu "Solidarności" wyłoniły się różnorodne partie polityczne.

"Solidarność" nadal istnieje w swoim podstawowym nurcie jako związek zawodowy, niezależny i samorządny. Niezależny od partii politycznych, co nie oznacza,



z **Janiną Białowąs** - przewodniczącą Komisji Fabrycznej NSZZ "Solidarność" przy Jelczańskich Zakładach Samochodowych, członkiem Zarządu Regionu i Komisji Krajowej

## Pracuję dla "Solidarności"

że generalnie odcina się od działań politycznych.

**Dlaczego przyjęliście nazwę "komisja fabryczna", a nie "zakładowa" jak nazywa Statut?**

Do NSZZ "Solidarność" należy ponad 1100 osób na ogółem 3300 zatrudnionych. Komisja Fabryczna obejmuje 15 Komisji Zakładowych oraz Koła na wydziałach. Fabryczna "Solidarność" jest dostosowana do struktury zakładu. Jest to rzeczywiście układ nietypowy, ale uzasadniony organizacyjnie i historycznie - tak już się przyjęło.

Dzięki takiej strukturze najłatwiej jest nam kontaktować się z szefami komisji zakładowych. Zapraszani są oni na zebrania Komisji Fabrycznej by potem przekazać swoim członkom informacje z "pierwszej ręki".

Do OPZZ należy o połowę mniej niż do naszego związku, a związek zawodowy inżynierów i techników liczy 250 osób. Pozostali nigdzie nie należą i to jest nasz problem, by ich pozyskać dla "Solidarności".

**Czy w Jelczańskiej "Solidarności" istnieje opozycja?**

Trudno żebyśmy we wszystkich byli

jednomyślni. Nie można na członków Związku obrażać się tylko dlatego, że mają odmienne zdanie na jakiś temat.

W czasie wyboru na przewodniczącą Związku lansowano pogląd, że pracownik umysłowy nie potrafi dobrze reprezentować interesów pracowników fizycznych. Po wyborze, gdy zostałam wybrana przewodniczącą starałam się udowodnić, że ci co tak mówią mylą się.

Bywa i tak, że ludzie wolą krytykować, niż wiedzieć co się dla nich robi.

Uczestniczymy w zebraniach wyborczych już od szczebla podstawowego. Kładę szczególny nacisk na wybór delegatów, gdyż z nich wybiera się członków komisji fabrycznej oraz delegatów na zjazd regionalny.

Od delegatów więc zależy obraz Związku. Jakich wybierzemy reprezentantów to takie będą władze Związku i obraz NSZZ "Solidarność".

Z perspektywy czasu dostrzegamy efekty naszej pracy, mentalność ludzi się zmienia, ale praca nad świadomością ludzi nie ma końca.

**Układacie się z dyrekcją fabryki, czy jest to partnerski styl pracy?**

Dyrekcja jest stroną i partnerem w rozmowach z komisją fabryczną. Współpraca układa się nam normalnie, w zależności od wagi problemu rozmowy są mniej lub bardziej skomplikowane. Jesteśmy niezależni od dyrekcji chociażby dlatego, że pracujemy na etatach związkowych, ułatwia nam to negocjacje.

Z dyrektorem prowadzę twardą męską rozmowę chociaż jestem kobietą.

Aby przeciwdziałać konfliktom w zakładzie pracy szczególnie w relacjach pracownik - kierownik, członkowie komisji fabrycznej spotykają się regularnie z kadrą kierowniczą, dyrekcją oraz z dyrektorem naczelnym.

dokończenie na str. 19